Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . . 4 50 k.
„ 3 miesiące . . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 9 (21) grudnia, — Zacz. św. Anny
W poniedziałek, 10 (22) grudnia, — św. Miny i Jermogena.
We wtorek, 11 (23) grudnia, — św. Daniła i Łuki pr.

Słońce wsch. o godz. 8 min. 9; zach. o godz. 3 min. 47.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 7 (19) Grudnia 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	746.7	+ 3.4	75	pół.-zachodni.
1	750 8	+ 3.6	75	pół.-zachodni.
9	751.5	+ 2.3	89	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 9 (21) grudnia, — św. Tomasza ap.
W poniedziałek, 10 (22) grudnia, — św. Zenona i Flawiana.
We wtorek, 11 (23) grudnia, — św. Wiktorji panny.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 9.

PRENUMERATA
NA
„DZIENNIK WARSZAWSKI"
w 1874 r.

Cena prenumeraty dla mieszkańców Warszawy.

Bez rozsyłki: **na rok 9 rs.;—na 6 miesięcy 4 rs. 50 kop.;—na 3 miesiące 2 rs. 25 k.;—na 1 miesiąc 75 kop.**

Za przesyłkę do domu dopłaca się miesięcznie **5** kopiejek.

Cena prenumeraty zamiejscowej.

Na rok 12 rs.;—na 6 miesięcy 6 rs.;—na 3 miesiące 3 rs.;—na 1 miesiąc 1 rs.

Prenumerata przyjmuje się **w Warszawie**, w kantorze głównym Redakcji „Dzienników Warszawskich" przy ulicy Miodowej Nr. *487* (18).

* Dnia 5 grudnia, podczas mszy świętej w małej cerkwi Pałacu Zimowego, Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani i Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżniczka Marja Aleksandrówna raczyły przyjąć Najświętszą Komunję.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Najwyższy Ukaz Imienny
do Ministra Finansów.

Uznawszy za stosowne, na przedstawienie wasze, rozpatrzone w wyznaczonym przez Nas Komitecie, dokonać, dla pomożenia zbudowaniu niezbędnych dla Państwa kolei żelaznych, nową emisję ukonsolidowanych obligacij Rosyjskich kolei żelaznych, *rozkazujemy* wam wykonać to na podstawach niżej wymienionych:

1. Obligacjom tym nadać nazwę „ukonsolidowanych obligacij Rosyjskich kolei żelaznych czwartej emisji."

2. W ogóle wypuścić obligacij za 15,000,000 funt. szt., obróciwszy na zasadzie koncesij zatwierdzonych i dodatkowych do nich warunków: na Odeską kolej żelazną 2,873,920 funt. szt., na Wołogodzką 704,000, na Moskiewsko-Kurską 2,298,368, na Mitawską (sekcja od Mitawy do Możejki) 478,752, Riażsko-Wiaziemską (sekcja od Pawelec do Wiaźmy, z odnogą do Jelca) 2,414,143, na Rostowsko-Władykaukazką 2,274,101, Morszańsko-Syzrańską 2,785,923 i na Kozłowsko-Woroneżsko-Rostowską 1,170,793 funt. szt.

3. Obligacjom tym nadać od 19 listopada (1 grudnia) 1873 roku 5% dochodu rocznie, wypłacanego półrocznie 20 maja (1 czerwca) i 19 listopada (1 grudnia).

4. Umorzenie obligacji według nominalnej ceny dokonać, poczynając od 19 listopada (1 grudnia) 1874 r. w ciągu 81 lat, zapomocą corocznego losowania w St. Petersburgu i w tym celu utworzyć oddzielny fundusz umorzenia.

5. Zapisy na obligacje otworzyć za granicą, za pośrednictwem domów bankierskich N. M. Rothschild i synowie w Londynie i braci Rothschild w Paryżu, a w Rosji z rozporządzenia Ministra Finansów.

6. Procenta i umorzenie pomienionych obligacji wypłacać w Londynie w funtach szterlingach, w St. Petersburgu w rublach, w Paryżu we frankach, w Amsterdamie w holenderskich florenach, w Berlinie w talarach, w Frankfurcie nad Menem w złotych reńskich, w pięciu ostatnich miejscach według kursu dnia na Londyn. Niezbędne dla wykonania tego zobowiązania sumy dostarczać w swoim czasie bankierom N. M. Rothschild i synowie w Londynie.

7. Obligacje te uwolnić na zawsze od opłaty, jakiegokolwiekbądź podatku.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER."

W Liwadji.
14 listopada 1873 roku.

—

* Rada Państwa, w Departamencie Praw i na Ogólnem Zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra Spraw Wewnętrznych o nie ściąganiu pieniędzy za medale do noszenia na piersiach lub w pętlicy, za służbę w zarządzie włościańskim gminnym, lub za prace pod względem oświaty ludowej i zgadzając się z wnioskiem Ministra, *uchwaliła:* w uzupełnieniu właściwych artykułów Zbioru Praw postanowić, że od osób nagrodzonych złotemi lub srebrnemi medami do noszenia na piersiach lub w pętlicy za służbę na urzędach w zarządzie włościańskim gminnym i za prace pod względem oświaty ludowej, żadnego ściągania na korzyść kalek wojskowych nie robić.

Jego Cesarska Mość powyższą uchwałę Rady Państwa, 28 października r. b., Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Ministra Finansów do Komitetu Ministrów i według uchwały tego ostatniego, 26 października r. b., Najwyżej rozkazać raczył: przedłużyć wyznaczony w § 4 Najwyżej zatwierdzonej 30 marca 1873 roku Ustawy Towarzystwa Warszawskiej fabryki obuwia, sześciomiesięczny od dnia zatwierdzenia Ustawy termin do zapisywania się na akcje Towarzystwa o trzy miesiące, to jest do 30 grudnia roku bieżącego.

—

* Przez Najwyższy ukaz Imienny wydany do Senatu Rządzącego, 29 listopada r. b., pomocnikowi naczelnego prokuratora I Departamentu Senatu Rządzącego, radcy stanu *Krenicynowi*, Najmiłościwiej rozkazano być pełniącym obowiązki naczelnego prokuratora tegoż Departamentu.

—

* Najjaśniejszy Pan, 9 listopada r. b. Najwyżej raczył nagrodzić księdza cerkwi św. Trójcy we wsi Kołtajach w powiecie Wołkowyszskim, Antoniego *Stakowicza*, z powodu upływającego w dniu 25 listopada roku bieżącego pięćdziesięciolecia jego służby kapłańskiej, orderem św. Włodzimierza 4-ej klasy.

—

* Najjaśniejszy Pan, oznajmia Swe Monarsze zadowolnienie, Towarzyszowi Ministra Finansów, liczącemu się w wydziale Marynarki, jenerał-adjutantowi *Greigowi*, za gorliwy i całkiem skuteczny zarząd czasowy Ministerstwem Finansów.

—

* Najjaśniejszy Pan oznajmia Monarsze zadowolnienie Towarzyszowi Ministra Sprawiedliwości, senatorowi, radcy tajnemu *Essenowi*, za wzorowe sprawowanie obowiązków czasowego zarządzania Ministerstwem Sprawiedliwości.

—

Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Oświecenia Publicznego, 30 listopada r. b., zatwierdzony został na cztery lata, zwyczajny profesor Cesarskiego Charkowskiego uniwersytetu, dziekan fakultetu fizyczno-matematycznego radca stanu *Pitra 2-gi*, rektorem tegoż uniwersytetu, z uwolnieniem od obowiązków dziekana; przedłużony został termin delegacji do Rosji, dyrektorowi magnesowego i meteorologicznego obserwatorjum w Pekinie, radcy dworu *Fritschemu* — do 31 sierpnia 1874 roku; wydelegowany został wewnątrz Rosji i za granicę, w celu naukowym, nadzwyczajny akademik Cesarskiej Akademji Nauk, rzeczywisty radca stanu *Weljaminow-Ziernow* — na rok; delegowany został za granicę, w celu naukowym, kustosz gabinetu zoologicznego Cesarskiego Warszawskiego, Uniwersytetu *Taczanowski* — do 6 stycznia 1874 r., z zaliczeniem do tej delegacji urlopu zagranicznego od 15 października 1873 roku.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, 3 grudnia, awansowany został, dla zrównania z współrówiennikami, podporucznik 27 Witebskiego pułku piechoty *Jefremow* — na porucznika, ze starszeństwem od 6 czerwca roku bieżącego; uwolniony został ze służby, z powodu interesów familijnych, porucznik 23 Nizowskiego pułku piechoty *Prokofiew* — w stopniu porucznika.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, o urzędnikach cywilnych, 2 grudnia r. b., awansowani zostali: za odznaczenie się w służbie: z rzeczywistego radcy stanu na radcę tajnego, członek Komitetu Inżynierji Głównego Zarządu Inżynierji, profesor budownictwa *Grimm* — od 24 listopada 1873 r.; na regestratorów kolegjalnych, kandydaci na posady klasowe: 7 brygady artylerji *Adoniewicz-Lwowicz-Gałkowski* i Zarządu Nowogieorgiewskiej artylerji fortecznej *Aleksiejew* — obydwaj z przeznaczeniem do 2 parkowej brygady artylerji na urzędników artyleryjskich; przyjęty został do służby wolnopraktykujący lekarz *Heiman* — na młodszego lekarza 14 Ołonieckiego pułku piechoty; uwolniony został ze służby, na własne żądanie klasowy felczer lekarski 39 Tomskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Wiktora Ludwika Austrjackiego *Sommer* — z mundurem; wykreślony został z list, zmarły, starszy lekarz 5 Kargopolskiego pułku dragonów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, radca kolegjalny *Kalina*.

—

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych.
4 grudnia 1873 roku.

Zważywszy:

że feljetony zamieszczone w №№ 254 i 260 gazety *Rusk. Wiedom.* zawierają w sobie, w nader cynicznej formie, nieprzyjazne zestawienie różnych klas ludności, a w szczególności ubliżające traktowanie stanu szlacheckiego,

Minister Spraw Wewwnętrznych, na zasadzie art. 29 rozdz. II Najwyżej zatwierdzonej, 6 kwietnia 1865 roku, uchwały Rady Państwa i zgodnie z wnioskiem Rady Głównego Zarządu do Spraw Prasowych *postanowił:* oznajmić gazecie *Rusk. Wiedom. pierwsze* ostrzeżenie, w osobie jej redaktora wydawcy, szlachcica Mikołaja *Skworcowa*.

* *Bank Państwa* podaje do wiadomości powszechnej, że przyjmowanie opłat za świadectwami czasowemi 5% ukonsolidowanych obligacij 4-ej emisji wyznaczone jest w środę 5-go, i w czwartki 13-go i 20-go grudnia, od godziny 11 do 2 po południu.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Z dniem 1-m stycznia 1872 roku znajdowało się **w gubernji siedleckiej** 254 średnich i niższych, rządowych i prywatnych **zakładów naukowych**, w nich zaś 8,558 uczących się. W ciągu roku dwa z tych zakładów zostały zwinięte z powodu braku środków, lecz natomiast otwarto 13 nowych zakładów naukowych. Zarówno zwinięte, jak i nowo-otwarte zakłady naukowe należą do rzędu szkół elementarnych wiejskich. Oprócz tego, progimnazjum żeńskie o czterech klasach w Siedlcu zreorganizowane zostało w 1872 r. na gimnazjum sześcioklasowe, kursa zaś pedagogiczne w m. Biele otrzymały nazwę seminarjum nauczycielskiego.

Przeto z dniem 1-m stycznia 1873 roku znajdowały się w gubernji siedleckiej następujące zakłady naukowe: dwa gimnazja męzkie klasyczne, jedno w Siedlcu, w którem było w roku zeszłym 273 uczniów, drugie zaś w m. Biele, z 263 uczniami; gimnazjum żeńskie w Siedlcu z 70 uczennicami; seminarjum nauczycielskie w m. Biele z 74 uczniami; 5 szkół ludowych o dwóch klasach, i w nich 347 uczących się; z tych szkół, cztery znajdują się w miastach i miały w roku zeszłym 292 uczących się, jedno zaś znajduje się na wsi i miało 55 uczących się; 231 szkół elementarnych ludowych i w nich 7,452 uczących się obojga płci; w ogólnej liczbie szkół elementarnych, znajduje się 5 męzkich z 156 uczniami, 9 żeńskich z 287 uczennicami i 217 szkół dla dzieci obojga płci, z 7,000 uczącemi się. Szkoły te rozmieszczone są w gubernji jak następuje: dwie szkoły męzkie w mieście gubernjalnem, z 82 uczniami; w innych miastach gubernji dwie takież szkoły z 40 uczniami i na wsi jedna takaż szkoła z 67 uczniami; szkoły żeńskie: dwie w mieście gubernialnem, z 67 uczennicami, w innych miastach gubernji sześć z 199 uczenicami i na wsi jedna z 21 uczennicami; szkoły dla dzieci obojga płci: w mieście gubernialnem nie ma ich wcale; w innych miastach gubernji 7, z 277 uczniami, oraz w osadach i po wsiach 210, z 6,732 uczącemi się; 5 szkół niedzielno-rzemieślniczych z 116 uczniami; szkoły te znajdują się: jedna w mieście gubernialnem, z 19 uczniami, i cztery w innych miastach, z 97 uczniami; 4 zakłady naukowe prywatne, z 123 uczącymi się obojga płci; w liczbie szkół prywatnych znajdują się na wsi 2 szkoły 3-go rzędu dla dzieci obojga płci, z 64 uczącemi się, i w miastach 2 szkoły żeńskie, także 3-go rzędu, z 59 uczennicami, oraz 16 kantoratów przy kościołach ewangelickich, dla dzieci obojga płci, z 365 uczącemi się (w tej liczbie 226 chłopców i 139 dziewcząt). Ogółem zaś w roku 1872 było w gubernji siedleckiej 265 zakładów naukowych, uczyło się zaś w nich 9,082 młodzieży obojga płci (7,376 chłopców i 1,706 dziewcząt). Pomienione zakłady naukowe rozmieszczone są w następujący sposób: w mieście gubernialnem 7, z 511 uczącemi się (374 chłopców i 137 dziewcząt); w innych miastach gubernji 27, z 1,290 uczącemi się (984 chłopców i 316 dziewcząt) oraz w osadach i po wsiach 231, z 7,271 uczącemi się (6,018 chłopców i 1,253 dziewcząt).

Liczba zakładów naukowych elementarnych w gubernji siedleckiej była w 1872 r., w stosunku do jej przestrzeni i liczby mieszkańców, ze wszech miar dostateczna; pewien brak czuć się daje pod tym jedynie względem, że posady nauczycieli w szkołach katolickich nie zawsze mogą być obsadzane osobami przysposobionemi należycie do tego stanu, jedyne bowiem seminarjum nauczycielskie w gubernji przysposabia nauczycieli wyłącznie dla szkół grecko-unickich. W częściach gubernji z ludnością ruską wyznania grecko-unickiego, liczba szkół elementarnych jest ze wszech miar wystarczająca, jedna bowiem taka szkoła wypada mniej niż na 1,000 mieszkańców; w częściach zaś gubernji z ludnością katolicką, daje się uczuwać poniekąd brak szkół elementarnych, jedna bowiem taka szkoła wypada tam prawie na 3,200 mieszkańców. Troszcząc się głównie o zwiększenie szkół elementarnych wśród ludności ruskiej, władza szkolna starała się w ciągu ostatnich dwóch lat z niemniejszą troskliwością o zwiększenie liczby szkół elementarnych wśród ludności katolickiej, w roku bowiem 1871, otwarto w dyrekcji naukowej siedleckiej 21 szkół katolickich, w roku zaś zeszłym 13. Ztąd wnosić można, że w niedalekiej przyszłości, ludność katolicka gubernji będzie mieć także dostateczną ze wszech miar liczbę szkół elementarnych.

Oprócz szkół grecko-unickich i katolickich, gubernja siedlecka ma trzy szkoły prawosławne (oprócz szkoły przy jedynym w kraju tutejszym klasztorze prawosławnym jabłoczyńskim) dla tysiąca mieszkańców tego wyznania i 7 szkół ewangelickich (oprócz 16 kantoratów przy kościołach ewangelickich) dla dziesięciu tysięcy mieszkańców narodowości niemieckiej. Sami tylko żydzi, pomimo znacznej ich liczby, nie posiadają ani jednej szkoły w prawdziwem tego słowa znaczeniu i poprzestają na swych szkołach domowych, tak zwanych mełamedach, które znajdują się za obrębem wszelkiej kontroli i wszelkiego wpływu władzy naukowej miejscowej. Faktem pocieszającym jest to, że w roku zeszłym, w rozmaitych miejscowościach gubernji siedleckiej, żydzi, w nieznacznej wprawdzie liczbie, zaczęli posyłać swoje dzieci, i przytem nie same tylko dziewczęta, jak bywało przedtem, lecz także chłopców, do szkół założonych dla mieszkańców innych wyznań. Z wiadomości dostarczonych przez władze szkolne okazuje się, że w miastach i osadach zamieszkałych przez żydów, oraz w niektórych wsiach, do szkół grecko-unickich i katolickich chodzili w roku zeszłym także chłopcy żydowscy, których było po pięciu, sześciu i więcej w każdej szkole.

Z porównania liczby uczących się we wszystkich zakładach naukowych gubernji siedleckiej w roku 1872 z liczbą uczących się w r. 1871, przekonywamy się, że w roku zeszłym liczba ich zwiększyła się o 533. Na każdy zakład naukowy wypadało w przecięciu w 1872 r. przeszło 34 uczących się, czyli po jednym uczącym się na 64 mieszkańców miejscowych, w roku bowiem 1872 ludność gubernji siedleckiej wynosiła 542,284 mieszkańców obojga płci.

Podług stanów, liczba uczących się była w roku zeszłym następująca: dzieci szlachty i urzędników 365, dzieci osób stanu duchownego 93, dzieci mieszczan 1,685, dzieci włościańskich 6,581, dzieci kolonistów 365 i dzieci cudzoziemców 2. Wziąwszy na uwagę podział mieszkańców gubernji siedleckiej w r. 1872 podług stanów, przekonywamy się, że jeden uczący się ze szlachty wypada na 60 mieszkańców gubernji należących do stanu szlacheckiego, jeden uczący się z mieszczan na 52 ludności tegoż stanu, jeden uczący się z ludności włościańskiej na 64 włościan, jeden uczący się z kolonistów na 46 ludności tegoż stanu i jeden uczący się ze stanu duchownego na 11 mieszkańców tegoż stanu. Najwięcej dzieci szlachty uczy się w gimnazjum męzkiem w Biele, wcale zaś nie ma dzieci szlachty w szkołach niedzielno-rzemieślniczych i w kantoratach. Dzieci osób stanu duchownego uczyły się we wszystkich prawie zakładach naukowych, z wyjątkiem szkół niedzielno-rzemieślniczych, oraz zakładów naukowych prywatnych i kantoratów; najwięcej dzieci osób stanu duchownego uczyło się w gimnazjum męzkiem w Biele; dzieci cudzoziemców uczyły się w gimnazjum męzkiem siedleckiem, dzieci zaś mieszczan i zwłaszcza włościan uczyły się przeważnie w szkołach elementarnych ludowych, jakkolwiek znajdowały się także we wszystkich innych bez wyjątku zakładach naukowych. Uczniowie seminarjum nauczycielskiego w Biele są wszyscy prawie dziećmi włościańskiemi.

Ogólny bieg i kierunek wychowania publicznego w gubernji siedleckiej jest ze wszech miar zadowalniający i odpowiedni widokom rządu. Istniejące w gubernji siedleckiej średnie zakłady naukowe, założone przeważnie dla miejscowej ludności rusko-unickiej, w których zresztą uczyć się mogą (z wyjątkiem jedynie seminarjum nauczycielskiego) także osoby wszelkich innych narodowości i wyznań, przejęły się od pierwszych dni swego istnienia charakterem czysto ruskim, w którym trwa ją ciągle. Wszyscy nauczyciele i urzędnicy tych zakładów naukowych, z wyjątkiem dwóch nauczycieli religji wyznania rzymsko-katolickiego w gimnazjach, są pochodzenia ruskiego, po większej części rodem z wewnętrznych gubernji Cesarstwa, którzy przybyli do kraju tutejszego po 1-m stycznia 1865 roku, lub też są to galicjanie ruscy, którzy przybyli tu około tegoż czasu. Wszystkie przedmioty w zakładach naukowych gubernji siedleckiej wykładane są wyłącznie w języku ruskim. Toż samo powiedzieć wypada o szkołach elementarnych ludowych prawosławnych i grecko-unickich. W szkołach elementarnych ewangelickich i katolickich, nauczyciele są tychże wyznań, lecz od każdego z nich wymagana jest dostateczna znajomość języka ruskiego. Władza szkolna miejscowa wzięła naukę języka ruskiego za podstawę do wykładu wszystkich przedmiotów, i w szkołach tych, Najwyższy rozkaz z 2 grudnia 1871 roku w przedmiocie zaprowadzenia z początkiem 1872—73 roku szkolnego, nauki obowiązkowej języka ruskiego w szkołach katolickich, dał władzy szkolnej miejscowej możność wymagania tem bardziej od nauczycieli i uczących się dostatecznej znajomości tego języka.

Ludność miejscowa, zarówno wyższych jak niższych klas, przychodzi z każdym rokiem do coraz większego przeświadczenia o niezbędności wychowywania swoich dzieci w szkole, i to w takiej szkole, któraby zdolną była utorować im drogę do wszelkich stosunków, zarówno z wewnętrznemi gubernjami Cesarstwa, jak i ze wszystkiemi miejsowemi władzami rządowemi. Spółczucia ludności miejscowej dla szkoły dowodzą między innemi ofiary łożone przez lud na zakładanie i utrzymanie szkół, lecz bardziej jeszcze ten fakt, że szkoły mają w ogóle dostateczną liczbę uczących się, która to liczba, zwłaszcza w ostatnich czasach, wzrasta bardzo widocznie.

Duchowieństwo grecko-unickie gubernji siedleckiej bierze jak najżywszy udział w sprawach szkoły. Władza szkolna miejscowa uznała za możebne i pożyteczne

powierzyć w większej części szkół grecko-unickich, zarówno wykład nauki religji, jak i dozór nad szkołami, miejscowym księżom grecko-unickim, którzy pełnią te obowiązki z godną pochwały gorliwością i z zupełnem oddaniem się tej sprawie.

—

* **Ceny targowe zboża i innych artykułów żywności w m. Petrokowie od 24 listopada (6 grudnia) do 1 (13) grudnia 1873 roku.** Za czetwert: pszenicy 13 rub. 81 k., żyta 8 rub. $77\frac{1}{2}$ kop., jęczmienia 7 rub. $31\frac{1}{2}$ kop., owsa 4 rub. 39 kop., gryki 6 rub. 50 kop., grochu 9 rub. 75 kop., kartofli 2 rub. 44 kop., kaszy jęczmiennej 10 rub. 45 kop., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 18 rub. 40 kop., II-go gatunku 16 rub. 22 kop., żytniej I-go gatunku 10 rub. 47 kop., II-go gatunku 8 rub. 40 kop. Za funt: chleba pytlowego $3\frac{1}{2}$ kop., razowego $2\frac{1}{2}$ kop., mięsa wołowego 10 kop., cielęciny 10 kop., wieprzowiny 12 kop., baraniny 10 kop. Za pud: siana 25 kop., słomy 20 kop.

—

* Dnia 28 października (9 listopada), włościanka wsi Strzemieszyce-Małe, w powiecie bendińskim, Katarzyna Waletkowa, przyniosła do domu znaleziony przez nią **ładunek dynamitowy z knotem** i oddała takowy znajdującej się u niej włościance Antoninie Michalikowej, która sądząc, że to jest świeca, zapaliła knot, co spowodowało eksplozję, od której Michalikowa została tak ciężko poraniona, że zmarła tegoż jeszcze dnia.

(*Dziennik Gub. Petrokowski*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W dniu jutrzejszym, w niedzielę, o godzinie 8-ej wieczorem, dany będzie **w sali Klubu ruskiego wielki koncert na cel dobroczynny,** przez znane małoletnie wirtouzki na skrzypcach, siostry *Laurę* (11 lat) i *Matyldę* ($9\frac{1}{2}$ lat) **Hermann**, uczennice profesora Alard'a, które otrzymały w konserwatorjum paryzkiem nagrodę. Program tego koncertu zamieszczamy poniżej, pod rubryką widowisk.

—

* Z polecenia JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem, Hrabiego Berga, w roku bieżącym urządzone **były dwie wielkie loterje fantowe** w zamian odbywanych dawniej corocznie pięciu loterji na korzyść pięciu rozmaitych Towarzystw dobroczynnych, istniejących w Warszawie, bez różnicy wyznania. Rezultat dwóch wielkich loterji w roku bieżącym był następujący: 1) Ogólnego dochodu z pierwszej loterji, urządzonej 17 (29) czerwca, było ogółem 15,805 rub. 37 kop.; po potrąceniu wydatów około 4,328 rub. 75 kop., pozostało czystego dochodu 11,476 rub. 52 kop., oraz remanent 56 rub. 62 kop.

Dochód ten rozdzielony został pomiędzy pięć warszawskich Towarzystw dobroczynności stosunkowo do zysku każdego z nich, podług średniej cyfry z lat trzech, z urządzanych przez nie loterji fantowych w ciągu ubiegłych trzech lat, w sposób następujący:

1) Ruskiemu Towarzystwu dobroczynności w Królestwie Polskiem 1,552 rub. 69 kop.; 2) Warszawskiemu Towarzystwu dobroczynności 4,475 rub. 99 kop.; 3) Mikołajewskiej ochronie dla dzieci żołnierskich 1,679 rub. 89 kop.; 4) Kollegjum ewangelicko-augsburgskiemu 1,925 rub. 80 kop. i 5) Głównemu domowi przytułku starców i dzieci starozakonnych 1,842 rub. 15 k., razem 11,476 rub. 52 kop.

2) Z drugiej loterji, urządzonej 1 (13) października, zyskano dochodu ogólnego z remanentem w kwocie 56 rub. 62 kop., pozostałym od pierwszej loterji, 11,076 rub. $44\frac{1}{2}$ k.; po potrąceniu wydatku około 2,342 rub. 10 kop., pozostało dochodu czystego 8,734 rub. $34\frac{1}{2}$ kop.

Dochód ten rozdzielono w sposób następny:

1) Ruskiemu Towarzystwu dobroczynności w Królestwie Polskiem 1,181 rub. 68 kop.; 2) Warszawskiemu Towarzystwu dobroczynności 3,406 rub. 57 kop.; 3) Mikołajewskiej ochronie dla dzieci żołnierskich w Warszawie 1,278 rub. $48\frac{1}{2}$ kop.; 4) Kollegjum ewangelicko-augsburgskiemu 1,465 rub. 64 kop. i 5) Głównemu domowi przytułku starców i dzieci starozakonnych 1,401 rub. 97 kop.; razem 8,734 rub. $32\frac{1}{2}$ kop.

Łącznie zaś czysty dochód z dwóch loterji fantowych w roku bieżącym był następujący:

1) Na korzyść Ruskiego Towarzystwa dobroczynności w Królestwie Polskiem 1,552 rub. 69 kop. + 1,181 rub. 68 kop. = 2,734 rub. 37 kop.; 2) na korzyść warszawskiego Towarzystwa dobroczynności 4,475 rub. 99 kop. + 3,406 rub. 57 kop. = 7,882 rub. 56 kop.; 3) na korzyść Mikołajewskiej ochrony dla dzieci żołnierskich 1,679 rub. 89 kop. + 1,278 rub. $48\frac{1}{2}$ kop. = 2,958 rub. $37\frac{1}{2}$ kop.; 4) na korzyść kolegjum ewangelicko-augsburgskiego 1,925 rub. 80 kop. + 1,465 rub. 64 kop. = 3,391 rub. 44 kop., i 5) na korzyść głównego domu przytułku starców i dzieci starozakonnych 1,842 rub. 15 kop. + 1,401 rub. 97 kop. = 3,242 rub. 12 kop., a razem 20,210 rub. $86\frac{1}{2}$ kop.

Wydatki na obie loterje razem były następujące: Na kupno fantów 3,348 rub. 56 kop., na urządzenie namiotów i sklepów w ogrodzie Saskim 1,582 rub. $16\frac{1}{2}$ kop., na kupno 14 kas 266 rub., przygotowanie biletów, afiszów i ogłoszeń 808 rub. $89\frac{1}{2}$ kop., na najęcie muzyk 238 rub. 40 kop., na wynajęcie mebli, oświetlenie i inne drobne wydatki 363 rub. 31 kop., ogółem około 6,607 rub. 33 kop.

Dla lepszego rozpatrzenia się przytoczymy teraz wykaz porównawczy dochodów, otrzymanych przez pięć warszawskich Towarzystw dobroczynności w ciągu lat ostatnich, podług cyfr trzyletnich, z urządzanych dawniej corocznie oddzielnych loterji fantowych, z otrzymanym w roku bieżącym z dwóch wielkich ogólnych loterji.

Nazwa Towarzystwa.	Suma przecięciowa dochodu z lat trzech. rub.	kop.	Dochód dwóch wielkich loterij urządzonych w 1873 r. rub.	kop.	Zatem mniej w 1873 roku o: rub.	kop.
1. Ruskie Towarzystwo Dobroczynności w Królestwie Polskiem.	2,808	68	2,734	37	214	8
2. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.	8,096	64	7,882	56	74	31
3. Mikołajewska ochrona dla dzieci żołnierskich w Warszawie . .	3,308	76	2,958	$37\frac{1}{2}$	80	$38\frac{1}{2}$
4. Kolegjum ewangelicko-augsburgskie	3,483	$60\frac{1}{2}$	3,391	44	92	$16\frac{1}{2}$
5. Główny dom starców i dzieci starozakonnych.	3,332	28	3,244	12	88	16
Razem .	20,759	$96\frac{1}{2}$	20,210	$86\frac{1}{2}$	549	10

Takim sposobem widzimy, że różnica pomiędzy dochodami wynosi do 549 rub. 10 kop., na korzyść dochodu z dawniejszych oddzielnych loterji dla wszystkich Towarzystw dobroczynności, lecz ponieważ z loterij fantowych roku bieżącego pozostało nierozegranych 315 fantów, wartujących w przybliżeniu do 150 rubli, a zatem można liczyć ogólnie niedoboru tylko 499 rubli.

Biorąc na uwagę tę okoliczność, że urządzone w roku bieżącym loterje odbyły się w warunkach nader niepomyślnych z powodu niepogody, od której głównie zależy powodzenie zabaw tego rodzaju, niepododna nie wyciągnąć wniosku, że urządzone dwie wielkie loterje należy poczytywać za zupełnie zadowalniające pod względem dochodu, gdyż różnica w dochodzie na korzyść wszystkich pięciu warszawskich zakładów dobroczynnych 499 rub. jest nader nieznaczną.

W skutku otrzymanych tym sposobem nader zadawalniających rezultatów, Komitet zajmujący się urządzeniem dwóch wielkich loterji w roku bieżącym uważał za konieczny obowiązek wynurzyć swe podziękowanie i serdeczną wdzięczność tym wszystkim osobom, które ofiarami lub przez swój udział osobisty okazały poparcie temu dziełu dobroczynnemu.

—

* Wczoraj w dalszem ciągnieniu 5-ej klasy 121-ej Loterji Klasycznej, z odciągniętych 700 Numerów, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Nr. 22,478 wygrał rs. 2,500, Nra: 4,104, 5,740 i 21,444, po rs. 1,000; Nra: 1,568, 3,572, 18,312 i 21,325, po rs. 500; zaś N-ra: 255, 4,421, 4,845, 6,798, 10,149, 15,281 i 20,057, po rs. 200.

Do dzisiejszego numeru *Dziennika Warszawskiego* dołącza się plan 122-ej loterji klasycznej.

—

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujący **wypadek miejski:**

W dniu 30 listopada (12 grudnia), w cyrkule Łazienkowskim, na ulicy Książęcej, w domu pod Nr. 13 w piętrowej oficynie, z przybudowaniem na onej drugiego drewnianego piętra, w której to oficynie mieszkało 84 osób, w skutku mocnego parcia ściany sąsiedniej nowowybudowanej murowanej budowli na skład lodu, należącej do piwowara Junga, policja dostrzegła znaczne pęknięcia i po dopełnionej przez budowniczego rewizji, oficyna wspomniona uznaną została jako niebezpieczna dla mieszkańców i grożąca zawaleniem; z tego powodu wszyscy lokatorowie z mieszkań natychmiast wyprowadzeni zostali, a celem rozebrania oficyny zniesiono się z rządem gubernialnym. W dniu zaonegdajszym z rana, wspomione ściana i oficyna zawaliły się: prawą stroną na wozownię sąsiedniego domu Nr. 11, a frontem na podwórze posesji Nr. 13, przyczem jedna z krów będących w wozowni została zabita, a dwie inne uległy połamaniu nóg; oprócz tego Barbara Sobocina, staruszka lat 65 wieku licząca, uderzona nieszkodliwie cegłą w głowę, odesłaną została do szpitala Dzieciątka Jezus; wzmiankowana wyżej lodownia również na wewnątrz zawaliła się, nieprzyczyniwszy nikomu żadnej szkody. W celu przedsięwzięcia należytych środków ostrożności, wyznaczoną została oddzielna delegacja z członków rządu gubernialnego i policji, której poruczono również zbadać przyczyny powyższego zdarzenia.

—

* **Tydzień giełdowy.** Lepsze nieco notowania berlińskie naszych wartości zmiennych, wywołały w ubiegłym tygodniu na giełdzie warszawskiej usposobienie do obniżenia kursów weksli zagranicznych, które się w codziennych ułamkowych fluktuacjach odbijało. Postęp w tym kierunku zwichnięty został w ostatnich dniach tygodnia przez nieodpowiednie ustosunkowanie się naszej waluty na zasadzie wiadomości z petersburgskiej giełdy otrzymanych i dlatego różnica kurów w porównaniu z pierwotnem ich stanowiskiem zredukowała się do nieznacznej cyfry. Weksle 3-miesięczne na Berlin z 111,15—110,85 zeszły tylko o $\frac{1}{6}$% na 111—110,70, krótko-terminowe o $\frac{1}{4}$% z 111—110,70 na 110,$77\frac{1}{2}$—110,$47\frac{1}{2}$. Londyn stracił $\frac{1}{2}$ kop. traktowany z początku 7,$44\frac{1}{2}$—7,$42\frac{1}{2}$, stanął na 7,44—7,42. Większym oscylacjom podlegał Paryż, który z 89,$17\frac{1}{2}$—88,$87\frac{1}{2}$, spadł był na 88,65—88,35 i nakoniec wrócił na 88,$87\frac{1}{2}$—88,$57\frac{1}{2}$. Wiedeń wzmocnił się podniósłszy się w zaofiarowaniu za 2-miesięczny na 97,$42\frac{1}{2}$ ($108\frac{1}{4}$), krótki na 98,$32\frac{1}{2}$ ($109\frac{1}{4}$).

Interesa wekslowe w upłynionym tygodniu nie były ożywione. Obroty z początku średnie, znalazły w końcu, tak że ogólna ich suma tylko do okresu miernych zaliczoną być może. Jak zwyczajnie, najsilniejsza część takowych przypada na weksle niemieckie; za niemi idą weksle na Londyn i Paryż: w mniejszych tranzakcjach pozostała dewiza wiedeńska. Petersburg 3-miesięczny poszukiwany po $98\frac{1}{4}$, krótki w znaczniejszych kwotach chętnie placony był po kursie al pari.

Ruch interesów na targu tutejszych papierów publicznych był słaby i głównie skierowany na oporacje w dwóch predylekcyjnych efektach, jakiemi są listy zastawne 5% i listy likwidacyjne. Tak jedne jak i drugie zyskały podwyżkę 5 kop. Pierwsze z 93,10—92,80 podniosły się na 93,15—92,85; drugie 79,20—78,90 na 79,25—78,95. Listy zastawne 4% 1-ej serji cofnęły się z 94,80—94,50 na 94,70—94,40, za to 2-ej serji posunęły z 93,85—93,55 na 94—93,70. Listy zastawne m. Warszawy w 1-ej serji postąpiły z 89,40—89,10 na 89,50; 2-ga serja w zaniedbaniu spadła z 88,40—88,10 na 88,35—88,05. Listy zastawne m. Łodzi kupowano w małych ilościach i dlatego utrzymały się przy kursie w zaofiarowaniu $81\frac{1}{2}$.

W akcjach kolei żelaznych jak również i tutejszych banków prywatnych, cisza zupełna. Ostatnie ich notowania są: warszawsko-wiedeńskie $94\frac{1}{2}$ — $93\frac{3}{4}$, terespolskie $113\frac{1}{4}$ — $112\frac{1}{4}$, łódzkie 102—100, bydgoskie małe $70\frac{1}{2}$—70, duże mają chęnabywców po 74. Akcje banku handlowego pierwszych 3-ch emisij 365, 4-ej emisji 104, dyskontowego 236, łódzkiego $94\frac{1}{2}$, wszystkie w podaży. Akcje warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia, niezmiennie notowane 125—124 bez obrotów.

Pożyczki premiowe 1-ej emisji, przy zbliżającem się ich losowaniu tak w Berlinie jak i w Petersburgu, w skutek znaczniejszych obrotów zyskały podwyżkę i u nas podniosły się w żądaniu na $161\frac{1}{4}$ za niemi i 2-ej emisji postąpiły na $157\frac{3}{4}$. Wszystkie inne wartości bez popytu i podaży pozostały przy nominalnych swych notowaniach. (*Gaz. Hand.*).

Z INNYCH GUBERNJI.

* Z zamieszczonych w *Samarskim Dzienniku Gubernialnym* wiadomości, okazuje się, że od czasu otwarcia składek do **15 listopada, na rzecz cierpiącej głód ludności samarskiej wpłynęło ofiar:** do samarskiego gubernialnego urzędu ziemskiego 29,562 rub. $89\frac{1}{2}$ kop. i od symbirskiej gminy miejskiej 5,360 pudów zboża; do samarskiego urzędu miejskiego 2,164 rub. 76 kop. i do rozporządzenia gubernatora (do 18 listopada) 23,916 rub. 31 kop., razem w pieniądzach 55,673 rub. $96\frac{1}{2}$ k.

—

* **Na rzecz ludności gubernji samarskiej,** poszkodowanej z powodu nieurodzaju, wpłynęło do zarządu st.-petersburskiego naczelnika miasta do obecnej chwili 8,306 rub. 57 kop. (*Rusk. Mir*).

—

* **Z Charkowa.** Dnia 11 listopada odbył się tu **akt publiczny otwarcia charkowskiej szkoły realnej,** w obecności gubernatora, kuratora okręgu naukowego, głowy miasta, licznych przedstawicieli ziemstwa i zarządu miejskiego, osób z władz szkolnych i sądowych, oraz rodziców młodzieży uczącej się. Otwarte zostały na teraz cztery pierwsze klasy tej szkoły i zapisało się do niej 125 dzieci mieszkańców miasta Charkowa i gubernji charkowskiej, oraz 28 dzieci mieszkańców innych gubernij. Ministerstwo Oświecenia Publicznego podjęło się urządzenia gabinetów i zaopatrzenia szkoły realnej charkowskiej w bibljotekę i pomoce szkolne. Nadesłano już szkole ważniejsze dzieła w języku ruskim, z zagranicy zaś—dzieła w językach francuzkim i niemieckim, przeważnie z dziedziny nauk realnych. Oprócz tego przysłano szkole zbiory modeli, mapy, globusy, ornamenta gipsowe, liczne pomoce do nauki matematyki, pomoce i narzędzia niezbędne do wykładu fizyki, pomoce najważniejsze dla nauk przyrodzonych, pomoce do rysunków linearnych i ręcznych, pomoce do nauki jeografji i historji, tudzież do śpiewu, oraz miary, wagi i monety zagraniczne.

Gmina miejska charkowska posłała na imię Ministra Oświecenia Publicznego telegram następującej osnowy:

„Gmina miejska charkowska, ceniąc wysoko troskliwość jw. pana o założenie w Charkowie szkoły realnej i o zaopatrzenie tego zakładu w pomoce naukowe, ma zaszczyt wynurzyć najgłębszą wdzięczność w niniejszym dniu otwarcia uroczystego szkoły przez kuratora okręgu." (*Gon. Urzęd.*).

—

* **Z danych statystycznych co do produkcji górniczej Rosji** w 1871 r., zamieszczonych w czasopiśmie *Gorn. Żurn.* okazuje się, że w roku sprawozdawczym przemyto złota 2,399 pudów 37 funtów 78 zołotników 8 doli, w porównaniu z 1870 r. więcej o 243 pudy 14 funtów 64 zołotniki, co spowodowane zostało przez powiększenie przemywania w placerach olekmińskich i amurskich. Według tegoż czasopisma, ten wzrost w dobywaniu złota zachodzi i obecnie. Srebra w 1871 r. roku dobyto 828 pudów 30 funtów 27 zołotników, w porównaniu z 1870 rokiem mniej o 30 pudów 41 zołotników, co spowodowane było przez mniejsze dobywanie rudy w kopalni zyrjanowskiej. Miedzi wytopiono 6,384,154 pudy, mniej niż w 1870 r. o 48,431 pudów, w skutku zmniejszenia produkcji zakładów zakaukazkich. Węgla kamiennego dobyto (50,654,522 pudy) o 7,423,963 pudy więcej niż w 1870 roku.

—

* *Irkucki Dziennik Gubernialny* donosi **o odkryciu** i zadeklarowaniu **9 placerów złotych w obwodzie Nadmorskim,** w okręgu chaukonskim, nad rzeczką Potacheзą, wpadającą do rzeki Sejfurz.

—

* Korespondent gazety *Kaukaz* donosi, że na linji kolei żelaznej Rostowsko-Władykaukazkiej od stanicy Kuszczowskiej do Archangielskiej, **roboty grabarskie zostały ukończone** i prowadzone są roboty pod względem wznoszenia mostów i zabudowań stacyjnych. Telegraf kolei żaleznej także się buduje; postawiono już słupy.

Ruch handlu jarmarcznego w Rosji w ostatnich pięciu latach (1868—1872 r.)

III.

JARMARKI DRUGIEGO RZĘDU.

(*Dalszy ciąg* [1]).

12. Jarmark na śś. Piotra i Pawła w m. Jekaterinosławiu.

(Od 20 czerwca do 3 lipca).

A. Przywieziono i sprzedano ważniejszych towarów:		W 1868 r. (Ruble)	W 1869 r. (Ruble)	W 1870 r. (Ruble)	Średnia cyfra roczna. (Ruble)
Bławatnych i galanterij . . .	(przywieziono	327,930	324,600	247,000	299,843
	(sprzedano. .	35,840	23,774	31,250	30,288
Złotych i srebrnych	(przywieziono	58,000	128,000	128,000	104,666
	(sprzedano. .	6,400	11,000	10,325	9,509
Skór	(przywieziono	50,000	51,000	48,000	49,666
	(sprzedano. .	25,000	37,200	25,000	29,066
Bakalij i farb.	(przywieziono	50,800	126,900	103,000	93,566
	(sprzedano. .	36,790	43,961	56,000	45,583
Wełny hiszpańskiej	(przywieziono	115,185 pud.	104,333 pud.	96,249 pud.	105,255 pud.
	(sprzedano. .	1,118,994	690,330	851,110	886,811
W ogóle towarów	(przywieziono	1,828,754	1,683,102	1,537,135	1,682,997
	(sprzedano. .	1,268,671	859,309	1,024,420	1,050,800

Najgłówniejszy artykuł handlu na jarmarku w Jekaterinosławiu stanowi *wełna hiszpańska,* której przywozi się rocznie średnio około 100,000 pudów i sprzedaje się za 887,000 rub., kiedy wszystkich innych towarow rozprzedaje się zaledwie za 160,000 rub., to jest pięć razy mniej, dla tego od rezultatu handlu wełną zależy i cały rezultat jarmarku. Ceny wełny w ciągu trzechlecia 1868—1870 roku były następujące:

	Za pud wełny nie mytej.	Za pud wełny mytej.
W 1868 roku.	od 6 r. do 7 r. 50 k.	od 9 r. do 15 r.
„ 1869 „	„ 4 „ „ 6 „ 50 „	„ 8 „ „ 12 „
„ 1870 „	„ 6 „ „ 8 „ — „	„ 10 „ „ 15 „

Towarów *bławatnych* i *galanterij* chociaż przywozi się za 300,000 rub., lecz rozprzedaje się zaledwie $\frac{1}{10}$ część (za 30,000 rub.). Przedmiota *złote* i *srebrne* mają równie słaby odbyt: z przywozu za 100,000 rub. sprzedaje się tylko za 10,000 rub. Pomyślniej idzie handel tak *bakaljami* i *farbami* (w przywozie za 93,000 rub.), jak i *skórami* (za 50,000 rub.), które rozprzedają się w połowie. Suma zaś sprzedaży *wszystkich w ogóle towarów* (1,000,000 rub.), stanowi około $\frac{5}{8}$ przywozu (1,683,000 rubli).

13. Jarmark na śśw. Piotra i Pawła w miasteczku Jarmolińcach (w powiecie Proskurowskim, w gubernji Podolskiej).

A. Przywieziono i sprzedano towarów: Ważniejszych:		1868 r. Ruble.	1869 r. Ruble.
a) *Ruskich:*			
Bawełnianych i wełnianych	(przywieziono	372,300	382,200
	(sprzedano. .	160,700	150,600
Sukna.	(przywieziono	76,800	82,300
	(sprzedano. .	45,000	40,000
Galanterij	(przywieziono	93,600	96,300
	(sprzedano. .	61,200	58,200
Futer	(przywieziono	62,000	65,000
	(sprzedano. .	30,800	26,200
Żelaznych	(przywieziono	64,300	72,200
	(sprzedano. .	48,200	50,100
Koni	(przywieziono	75,100	62,000
	(sprzedano. .	30,800	26,000
Bydła rogatego . .	(przywieziono	35,200	6,000
	(sprzedano. .	22,000	6,000
W ogóle ruskich towarów.	(przywieziono	1,005,408	1,002,500
	(sprzedano. .	539,780	490,080
b) *Zagranicznych:*			
Bawełnianych i wełnianych	(przywieziono	110,800	112,000
	(sprzedano. .	52,000	35,000
Galanterij	(przywieziono	120,300	125,000
	(sprzedano. .	62,100	42,000
W ogóle towarów zagranicznych . . .	(przywieziono	445,400	462,920
	(sprzedano. .	236,100	191,600
W ogóle wszystkich towarów	(przywieziono	1,450,808	1,465,420
	(sprzedano. .	775,880	681,680
B. Otrzymano dochodu			
a) Przez mieszkańców z najmu domów		2,000	1,600
b) Przez właściciela miasteczka z najmu sklepów		9,600	10,000
W ogóle dochodu . .		11,600	11,600

Z przedmiotów ruskiego handlu na jarmark w Jarmolińcach przywozi się przeszło za 100,000 rub. tylko wyrobów *bawełnianych* i *wełnianych* (za 370 do 380 tysięcy rub.), rozprzedawanych mniej niż w połowie. Z innych przedmiotów handlu jarmarcznego dostarczanych za dziesiątki tysięcy, rozprzedaje się: *sukna* około $\frac{1}{2}$, *galanterij* około $\frac{3}{5}$, *futer* mniej niż $\frac{1}{2}$, towarów *żelaznych* około $\frac{5}{7}$, *koni* mniej niż $\frac{1}{2}$, *bydła rogatego* około $\frac{2}{3}$ w 1868 roku; zaś w 1869 r., kiedy było rozprzedane bez pozostałości, przypędzono go za 6,000 rub. Z towarów *zagranicznych* przeszło za 100,000 rub. przywozi się wyrobów *wełnianych* i *bawełnianych*, oraz *galanterij*, przyczem sprzedaje się ich około połowy i mniej. W ciągu pięciolecia 1865—1869 r. ogólne sumy przywozu i sprzedaży były następujące:

	Przywieziono. Ruble.	Sprzedano. Ruble.
W 1865 roku.	1,124,030	560,743
„ 1866 „	1,239,470	458,620
„ 1867 „	1,441,000	799,860
„ 1868 „	1,450,808	775,880
„ 1869 „	1,465,420	681,680
Średnio rocznie	1,344,145	655,356

Zatem przywóz w ciągu tego pięciolecia z roku na rok mało się zmieniał; sprzedaż zaś stanowiąca w przecięciu nieco mniej niż połowę, najmniej zadawalniającą była w 1868 roku (około $\frac{1}{3}$), najpomyślniejszą zaś w 1867 roku (około $\frac{4}{7}$ przywozu). (*D. c. n.*) (*Goniec Urzęd.*)

[1]) Patrz Nr. 259 *Dzien. Warsz.*

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Berlin, 19 lutego. *Reichsanzeiger* **donosi, że cesarz Wilhelm chory jest od trzech dni na katar i bronchitis i że stan jego zdrowia wymaga wielkiego oszczędzania się. Zresztą nie zaszła żadna zmiana niepomyślna.**

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Marszałek-prezydent rzeczypospolitej wydał postanowienie dotyczące dowództw artylerji, których liczba oznaczoną została na dwadzieścia dwa. Każde dowództwo powierzone zostało jenerałowi brygady, który nosi tytuł dowódzcy artylerji korpusu. Każde dowództwo posiadać ma szkołę artylerji, z wyjątkiem dowództw rezydujących w Paryżu, Lyonie i w Algierze. Szkoły artylerji egzystujące w Besançon, w Bourges, w Douai, w Grenobli, w La Fere, w Orleanie, w Rennes, w Tarbes, Tuluzie, w Valence, Wersalu i w Vincennes, zostaną utrzymane nadal. Nowe zaś szkoły artylerji będą zaprowadzone w miastach: Angoulême, Castres, Clermont-Ferrand, Mans, Poitiers i w innych miastach, które później wyznaczone zostaną. Wszystkie te miasta zobowiązały się wykonać roboty potrzebne na użytek personelu i materjału. Nowe dyrekcje artylerji będą uorganizowane na dzień 1 stycznia 1874 r.

* Czytamy w *Courrier franc-comtois*: Książę Aumale przybywszy do Besançon w sobotę rano, objął natychmiast w posiadanie dowództwo 7-go korpusu armji; o godzinie pierwszej przyjmował naczelników służby cywilnej i wojskowej, oraz znaczną liczbę rozmaitych osób dystyngowanych, pomiędzy któremi uważano deputacje sądu, trybunałów i akademji. Administracja municypalna przedstawianą była przez prefekta departamentuc du Doubs. P. Oudot przy tej sposobności zabrał głos w celu wynurzenia dowódzcy 7 korpusu życzeń pozdrawiających jego przybycie. Jenerał-książę Aumale odpowiedział mu w kilku wyrazach nacechowanych wytworną grzecznością. Książę-jenerał powitany był następnie z uprzejmością przez prezesa trybunału handlowego, otoczonego gronem kolegów i przez rektora akademji w towarzystwie profesorów rozmaitych fakultetów. Po południu książę-jenerał Aumale złożył kilka wizyt, mianowicie zaś jego eminencji kardynałowi, pierwszemu prezesowi, prefektowi i municypalności w ratuszu. Obiad i przyjęcie wieczorne, miały miejsce w niedzielę w głównej kwaterze dowództwa korpusu 7-go. Deputacja od akademji umiejętności, literatury i sztuk pięknych w Besançon, złożona z biura i z wielu członków honorowych, została przyjętą we wtorek przez księcia Aumale i złożyła mu swój hołd oraz powinszowania z powodu jego szczęśliwego przybycia od całego grona. *Journal de Paris* powiada, że ks. Aumale, przed odjazdem do Besançon, odwiedził marszałka Mac-Mahona i zawiadomił go o zamiarze swoim podania się do dymisji z godności członka zgromadzenia narodowego. Dowódzca 7-go korpusu odstąpił od tego zamiaru dopiero na nalegania prezydenta rzeczypospolitej.

* Czytamy w *Nordzie:* Depesze z Madrytu ciągle jeszcze zajmują się czynami i poruszeniami proboszcza Santa-Cruz w Hiszpanji, gdy tymczasem organa karlistowskie zapewniają, iż osobistość ta nie postała nawet nogą w tym kraju. Jeden z telegramów madryckich twierdzi, iż w skutek spotkania jakie miało miejsce pomiędzy oddziałem dowodzonym przez Lizarragę a bandą Santa-Cruza, ta ostatnia została pobita na głowę, rozbrojona a wodza jéj stawiono przed sądem wojennym. Szczegóły te noszą na sobie charakter takiej ścisłości, że trudno jest wierzyć, ażeby całkiem zmyślonemi były i żeby ten ksiądz znajdował się dotąd jeszcze rzeczywiście, jak to utrzymują dzienniki karlistowskie, w Ameryce południowej. Podobnież depesze z Madrytu mówią o zmniejszeniu się i osłabieniu band karlistowskich, choć znowu, z drugiej strony donoszą o zdobyciu twierdzy Berga przez bandę zostającą pod dowództwem Tristanyego. Z Kartaginy żadnych niema nowin, oprócz że bombardowanie trwa ciągle; gdy wojska republikańskie zdołają wkroczyć do środka twierdzy, znajdą tam już tylko ruiny na miejscu, gdzie było kwitnące miasto.

* *Goniec Urzędowy* w ostatnim tygodniowym przeglądzie politycznym pisze: „Uroczyste owacje towarzyszące obchodowi w Wiedniu i Peszcie dwudziesto-pięcio letniej rocznicy wstąpienia na tron Cesarza-Franciszka-Józefa, pochłaniają do obecnego czasu całą uwagę prasy austrjackiej. W istocie też nabierają one w Austrji szczególnego znaczenia. Upłynione dwudziestopięcio lecie przedstawia dla domu Habsburgskiego i podwładnych mu ludów szereg ciężkich prób, tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych: dość przypomnieć wypadki 1848, 1859 i 1866 roku. Ale wszystkie te próby miały tylko tymczasowy charakter i koniec końcem niezachwiały potęgi mocarstwa austrjackiego—przeciwnie z szeregu prób wyszło ono odżywione tak wewnątrz, jak i zewnątrz: wewnętrzne rozterki, nieprzyjaźń narodowości uspakajają się i ustępują miejsce przeświadczeniu o jedności Cesarstwa i wspólności interesów; naprężone stosunki z Prusami i nieprzyjazne z Włochami, zamienione są na uczucia szczerego dobrego usposobienia wzajemnego. Węgry, które do 1867 roku były głównem jabłkiem wewnętrznych rozterek, teraz pierwsze śpieszą ze złożeniem najjaskrawszych dowodów swego przywiązania do dynastji. A jeżeli Austrja przezwyciężyła stojące na jej drodze przeszkody, jeżeli potrafiła powstrzymać rozwój niezgód wewnętrznych, a nawet wznieść swe znaczenie zewnątrz, to zawdzięcza swe powodzenie tej wielkiej roli pojednawczej, którą przeznaczone było odegrać dynastji Habsburgskiej za panowania teraźniejszego Cesarza.

„Zasada monarchiczna okazała się w Austrji tak stałą podstawą, że nie mogły jej zachwiać żadne burze polityczne. Jednocześnie nie można nie oddać sprawiedliwości i osobistym zaletom Cesarza Franciszka-Józefa, który umiał godzić dawne tradycje z duchem nowożytnego czasu, i z własnego natchnienia kierować Austrję na drogi, które najłatwiej mogły zapewnić pomyślność podwładnych mu ludów. Niezliczone dowody przywiązania i miłości, złożone mu przez ludność wszystkich części Cesarstwa Austrjackiego, świadczą, że szlachetne usiłowania teraźniejszego monarchy były ocenione jak należy, i stanowią, według własnego wyrażenia Cesarza Austrjackiego, najpiękniejszą nagrodę, za jego kłopoty urzędowe o pomyślność zarządzanego przezeń kraju.

„Każda z przedstawiających się Cesarzowi licznych deputacij (z samego Wiednia stawiło się ich 86) zaszczycona była przez jego Cesarską Mość łaskawem pozdrowieniem i szczerem podziękowaniem za wynurzone przez nią uczucia wiernopoddańcze. W liczbie odpowiedzi, udzielonych przez Cesarza na złożone mu adresa, zasługują na szczególną uwagę, ze względu na swe polityczne znaczenie, wyrazy zwrócone przez Jego Cesarską Mość do członków Ministerstwa i deputacji duchowieństwa katolickiego. Odpowiadając na pozdrowienie pierwszych, Franciszek-Józef wynurzył nadzieję, że długo jeszcze będzie ich widział w liczbie swych doradców. Wyrazy te wskazują, że Cesarz całkowicie pochwala sposób postępowania swego obecnego Ministerstwa i że zatem, rozchodzące się w Austrji perjodyczne gawędki o mającem nastąpić przesileniu w Gabinecie przedlitawskim pozbawione są podstawy. Wynurzone zaś przez Cesarza do deputacji biskupów katolickich życzenie, aby duchowieństwo nie odmówiło swej wpływowej pomocy do wpojenia w serca ludności pokoju, stanowiącego podstawę jego misji religijnej, okazuje się szczególnie znaczącem w teraźniejszym czasie, kiedy duchowieństwo katolickie, a głównie, wyżsi jego przedstawiciele najmniej pamiętają o ciążącym na nich świętym obowiązku.

„Smutne zapomnienie o tym ostatnim nigdzie tak jaskrawie nie uwydatnia się, jak w sąsiednim z Austrją mocarstwie—Prusach, które ultramontani wybrali, jak się zdaje, za główny punkt swych działań agitacyjnych. Stojący na ich czele hrabia Ledóchowski, jak wiadomo, nie usłuchał polecenia Rządu pruskiego, aby złożył godność arcybiskupa, i sprawa o usunięcie go z posady będzie teraz prznniesiona do Izby Sądowej do spraw kościelnych. Jeżeli arcybiskup nie uległe i wyrokowi tej ostatniej, należy się spodziewać że Rząd zażąda od Parlamentu rozleglejszych pełnomocnictw do walki z nieposłusznem duchowieństwem katolickiem. Tymczasem stronnictwo klerykalne, nie zrażając się doznaną przez nią niedawno w Sejmie porażką, nie przestaje obciążać ten ostatni nowemi wnioskami i zdecydowało się nawet podjąć kwestję o uchyleniu majowych praw kościelnych, w duchu powrotu do poprzedniego stanu rzeczy. Nie ulega wątpliwości, że wniosek jego będzie odrzucony, szczególniej teraz, kiedy opinja publiczna i Rząd nalegają na dalszy rozwój środków wskazanych w majowem prawodawstwie kościelnem. Nie mniej jednak stronnictwo środka, składając jeden wniosek po drugim, osiąga pośrednio swój cel—tamuje rozpoznaje bardziej ważnych kwestji. Z powodu mających nastąpić wyborów do Parlamentu niemieckiego, wyznaczonych na 10 stycznia, dla klerykalnych otwiera się nowe pole do działalności agitatorskiej, i prasa pruska, okazująca się jako przedstawicielka przeważnej opinji publicznej w Niemczech, uważa za obowiązek wezwać wszystkich, dla kogo drogie są interesa jedności niemieckiej, aby skupili się w jedno stronnictwo i stawili silny opór knowaniem klerykalnych. Nowe wybory do parlamentu niemieckiego nabierają znaczenia i dla tego jeszcze, że po raz pierwszy weźmie w nich udział ludność Alzacji i Lotaryngji, w oczach której, nowa jej ojczyzna, nie posiadała dotychczas widocznej życzliwości. Nakoniec będzie to pierwsze w Zjednoczonych Niemczech Zebranie Prawodawcze, wybory do którego odbywają się w normalnych warunkach, a nie pod wpływem wyłącznych okoliczności, przy których działał Parlament zaraz po ukończeniu wojny z Francją. Wszystko to nadaje szczególnie ważne znaczenie przyszłej działalności Parlamentu niemieckiego, a zatem osobisty jego skład naturalnie kłopocze opinję publiczną w Niemczech.

„Nowa encyklika Piusa IX, zawierająca w sobie szorstkie potępienie sposobu postępowania rządów Włoch, Niemiec i Szwajcarji, musi jeszcze bardziej przyczynić się do rozwinięcia w gronie duchowieństwa katolickiego pomienionych krajów, kierunku przeciw-rządowego. Zresztą Włochy, które w skutku bliskiego swego sąsiedztwa z kurją rzymską, powinny by, jakby się zdawało, najwięcej cierpić z powodu roztterek wzniecony przez duchowieństwo katolickie, dotychczas pozostają obcemi prawdziwej walce religijnej i uwaga ich teraz poświęcona jest głównie finansowemu położeniu kraju. Z mowy prezesa Gabinetu, a zarazem Ministra Skarbu, p. Minghetti, mianej z powodu złożenia Parlamentowi budżetu na rok przyszły, okazuje się że nadzieja poprzednika p. Minghetti, p. Sella, który obiecał w 1871 r. usunąć z budżetu deficyt w ciągu pięciu lat, nie została usprawiedliwioną. Wprawdzie dochody znacznie powiększyły się w tym przeciągu czasu, lecz rozchody jeszcze bardziej, tak że w 1874 roku spodziewany jest deficyt 130 miljonów lirów. Rozchody szczególnie powiększyły się w wydziale Wojny, głównie z powodu podrożenia artykułów żywności. Dalej ogromne sumy pochłaniają rozchody na budowę kolei żelaznych, portów i tym podobnych; nakoniec przypada konieczność polepszenia materjalnego położenia osób, będących w służbie rządowej. Minister Skarbu zamierza usunąć pomieniony deficyt przez następujące środki: przez odstąpienie niektórych robót publicznych w ręce towarzystw prywatnych, podwyższenie istniejących podatków i ustanowienie niektórych nowych; ale ponieważ wszystkie te środki są niedostateczne, przeto zamierzone jest pozostały brak pokryć przez emisję rządowych biletów kredytowych. Prezes Gabinetu wyłożył Izbie tylko w ogólnych rysach systemat finansowy, jakiego zamierza się trzymać na przyszłość; jasne o nim pojęcie będzie można sobie wyrobić dopiero następnie, kiedy będzie rozwinęty we wszystkich szczegółach.

„I we Francji obecnie występują na pierwszy plan kwestje finansowe, z powodu rozpoczętego już przez Zgromadzenie Narodowe rozstrząsania budżetu państwa na rok przyszły. Pomimo znacznego powiększenia ciężarów podatkowych, wywołanego przez wypłacenie Niemcom ogromnej kontrybucji, Francja nie mogła uniknąć deficytu, na usunięcie którego będą obecnie potrzebne nowe zasoby, to jest ustanowienie nowych podatków lub podwyższenie dawnych. Do czasu zaś przedstawienia budżetu, który złożony został Izbie dopiero 8 grudnia, a przedtem stanowił przedmiot czynnych prac Komisji Budżetowej, uwaga Zgromadzenia Narodowego poświęcona była głównie kwestjom politycznym. Obecny Gabinet Mac-Mahona zamierza, jak się zdaje, wystąpić z całym szeregiem projektów do praw, mających na celu utrwalenie w kraju wewnętrznego porządku w drugim kierunku zachowawczego. Pierwszym z takich środków okazuje się ustanowienie nowego prawa municypalnego, mającego zresztą charakter tymczasowy. Ze wszystkich zadań i organizacji politycznej Francji, kwestja organizacji municypalności przedstawia się jako jedno z najtrudniejszych i najzawilszych, ponieważ urzędnicy municypalni są zarazem i ajentami władzy centralnej i przedstawicielami interesów miejscowych, w skutku czego bardzo trudno określić sposób ich wyboru, który zaspokajał by Rząd centralny, i zabezpieczał interesa ludności miejscowej. Ostateczne załatwienie tej kwestji znajduje się w nierozłącznym związku z ogólnemi prawami organicznemi, których roztrząśnięcie poruczono oddzielnej, tak zwanej Konstytucyjnej Komisji. Ale nim ta ostatnia ukończy poruczoną jej pracę, co będzie potrzebowało mniej lub więcej długiego przeciągu czasu, rząd uznaje za konieczne przedsięwzięcie zaraz środków tymczasowych, które paraliżowałyby szkodliwy wpływ istniejącego systematu mianowania merów, wprowadzonego przez prawo z 14 lipca 1871 roku. Teraźniejszy rząd doszedł do przekonania, że ustanowiony przez powyżej wspomniane prawo wybór merów przez Radę Municypalną w gminach, mających mniej niż 20,000 ludności, bez wszelkiego wpływu wyższej władzy, pozbawia tę ostatnią dostatecznych rękojmij dla zachowania porządku publicznego i ścisłego wykonania praw. Nie rzadkie były przykłady, że urzędnicy municypalności odmawiali wprowadzenia w wykonanie prawnych rozporządzeń rządowych; często także pozostawali obojętnemi widzami bardzo ważnych rozruchów, albo nawet brali czynny udział w manifestacjach przeciw-rządowych. W obec niebezpieczeństwa przedstawianego przez taki porządek rzeczy, Ministerstwo domaga się nadania władzy wykonawczej prawa mianowania wszędzie merów i ich adjunktów, innemi słowy, pragnie żeby do czasu wydania organicznego prawa municypalnego, rząd był upoważniony do stosowania we wszystkich gminach środków ustanowionych przez prawo z 14 lipca 1871 roku tylko dla głównych punktów departamentów i okręgów, również jak i dla miast, mających więcej niż 20,000 ludności. Jednocześnie zamierzone jest oddanie w ręce prefektów władzy policyjnej, która dotychczas znajdowała się w rękach urzędników municypalnych. W odpowiedzi na uwagi opozycji, że nadanie władzy wykonawczej tak rozległych praw może doprowadzić do nadużyć, Ministerstwo powołuje się na kontrolę Zgromadzenia Narodowego, które zawsze ma możność zatamowania nadużyć w samym ich początku.

„Przedstawiony przez rząd francuzki projekt do prawa o mianowaniu merów, spotka, według wszelkiego prawdopodobieństwa, silną opozycję ze strony mniejszości Izby. Przytem zwraca na siebie uwagę ta okoliczność, że w obecnym wypadku prawicy i lewicy przypadnie zamienić role. Rząd Thiersa składając w 1871 r. na zatwierdzenie Zgromadzenia Narodowego projekt do prawa o zarządzie municypalnym, zażądał nadania sobie takich samych praw pod względem mianowania merów, jakich obecnie pragnie rząd Mac-Mahona: ale natenczas prawica nie ufając wewnętrznej polityce Thiersa, odmówiła zaspokojenia tego żądania, popieranego tylko przez lewicę, która niewątpliwie będzie teraz protestowała przeciwko zastosowaniu zasady, posiadającej jej przychylność za Thiersa.

„Zgromadzeniu Narodowemu w tych dniach złożony został i drugi projekt do prawa, zatwierdzenie którego będzie miało sprzyjający dla obecnej większości Izby wpływ, mianowicie projekt do prawa o ograniczeniu dodatkowych wyborów parlamentarnych, wniesiony zresztą nie przez rząd, lecz przez niektórych deputowanych.

„Pomieniony projekt do prawa, proponuje aby postanowiono na przyszłość, aż do czasu wydania nowego prawa wyborczego, że kolegja dla wybrania deputowanych do Zgromadzenia Narodowego zwołują się tylko w takim wypadku, kiedy liczba przedstawicieli departamentu zmniejszy się przynajmniej o jedną czwartą część. Taki środek motywowany jest przez tę okoliczność, że przy liczności otwierających się w Zgromadzeniu Narodowem wakansów, w kraju prawie nie przerywa się agitacja wyborcza, podtrzymująca ciągłe wzburzenie w łonie opinji publicznej. Ale twórcy pomienionego projektu do prawa mieli prawdopodobnie na względzie i to, że uchwalenie proponowanego przez nich środka, zapewni na mniej lub bardziej długi czas Zgromadzeniu Narodowemu teraźniejszy jego skład zachowawczy.

„Rząd Mac-Mahona miał niedawno sposobność przekonania się, że przybrany przezeń sposób postępowania znajdzie czynne poparcie ze strony teraźniejszej większości Zgromadzenia Narodowego. Taka sposobność zdarzyła się z powodu wniesionej do Izby przez deputowanego lewicy Lamy interpelacji o przyczynach trwającego w wielu departamentach stanu oblężenia. Na interpelację Lamy, który skorzystał z tej sposobności, aby wzniecić przeciwko teraźniejszemu Ministerstwu cały szereg obwinień, odpowiedział wice-prezes Rady Ministrów, książę Broglie. Przedewszystkiem nadmienił on, że stan oblężenia istniejący w wielu departamentach, zawdzięcza swe pochodzenie poprzedniemu rządowi, do środków którego pod tym względem, przychyla się zresztą i teraźniejszy. Ogłoszenie części kraju w stanie oblężenia nie było, jak twierdzą niektórzy, wyłącznie rezultatem zajęcia terytorjum francuzkiego przez nieprzyjaciela; zachowany on został przez rząd Thiersa i po wyjściu nieprzyjaciela, mianowicie w celu przeciwdziałania dążeniom rewolucyjnym, wywołanym przez ostatnią wojnę. Na potwierdzenie tego, w jakim stopniu wzburzone jest i obecnie usposobienie opinji publicznej w niektórych departamentach, o ile takowe wyraża się w organach prasy, książę Broglie odczytał Zgromadzeniu cały szereg wyjątków z gazet zakazanych przez rząd, w skutku ich napaści na podstawy społecznej spokojności, przyczem oświadczył, iż rząd działał w taki sposób jedynie w celu zabezpieczenia zasad społecznych, wcale nie ścigając prasy za osobiste napaści na teraźniejszy Gabinet. Na zakończenie książę Broglie przyznał, że stan oblężenia przedstawia zjawisko nienormalne i rząd gotów jest znieść go, ale w zamian żąda nadania mu prawa ściślejszej kontroli nad organami prasy, w którym to przedmiocie zamierza wznieść do Izby oddzielne przedstawienie. Po mowie księcia Broglie, Zgromadzenie większością 407 głosów, przeciwko 273, postanowiło przejść do porządku dziennego, czyli pozostawiło bez uwzględnienia interpelację Lamy. Taki rezultat głosowania daje powód do przypuszczania, że Zgromadzenie Narodowe taką samą okaże przychylność i zapowiedzianemu przez rząd projektowi ustanowienia ściślejszej kontroli nad dziennikarstwem.

„Słuszność przypuszczenia większej części prasy europejskiej że starcie Hiszpanji ze Stanami Zjednoczonemi z powodu wyspy Kuby załatwi się drogą pokojową, potwierdza odezwa prezydenta Granta, przesłana 2 grudnia do Kongresu. Odezwa ta głównie poświęcona jest rozważeniu finansowego położenia kraju, ale na nieszczęście telegraf zakomunikował odezwę w tak przekręconym kształcie, że trudno wyrobić sobie jasne pojęcie o celach do jakich dąży w tej kwestji rząd Stanów Zjednoczonych. Najciekawszą dla europejskiego czytelnika częścią odezwy jest ustęp, gdzie rozważaną jest kwestja o ujęciu i straceniu osady statku „Virginius." Prezydent Grant oznajmia Kongresowi, że spór pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Hiszpanją, któremu zagrażały bardzo ważne następstwa znajduje się na drodze do porozumienia, nieubliżającego dla obydwóch stron. Rząd Hiszpański uznał słuszność przedstawionego przez Gabinet Washingtoński wymagania zadość uczynienia i wydał rozporządzenie o bezzwłocznem wydaniu ujętego statku i pozostałej przy życiu osady. Oprócz tego flaga Stanów Zjednoczonych będzie salutowana, winni będą ukarani, a poszkodowani zostaną wynagrodzeni. Na zakończenie Prezydent wypowiada myśl o konieczności zniesienia na wyspie niewolnictwa, dalsze istnienie którego będzie stanowiło źródło ciągłych zaburzeń. Nie można nie uznać słuszności tej myśli, tem bardziej, że stronnictwo broniące utrzymania niewolnictwa na wyspie Kubie, posiada na tej ostatniej przeważny wpływ i nie uznaje nawet dla siebie za obowiązujące wszystkich rozporządzeń władzy metropolitalnej, w skutku czego ostatnia, w brew swej woli, może być wciągnięta w przykre starcia. Dowód tego stanowi, że sam wynik sprawy statku „Virginius" zależał i dotychczas zależy od posłuszeństwa, jakie okażą władze miejscowe na wyspie Kubie rozporządzeniom rządu madryckiego w przedmiocie wynikłego starcia. Kwestja ta dotąd nie została rozstrzygnięta ostatecznie. Jeden telegram zawiadomił, że władze na wyspie Kubie stnowczo odmówiły poddania się rozkazowi metropolji co do wydania parostatku „Virginius," drugi zaś przyniósł całkiem przeciwną wiadomość, to jest doniósł o bezwarunkowem zgodzeniu się władz na wyspie Kubie na poddanie się wymaganiom rządu madryckiego.

„Ale opór, jaki rząd madrycki spotyka na wyspie Kubie, cofa się całkowicie na tylny plan, w porównaniu z oporem, jaki stawiają mu wewnętrzni nieprzyjaciele Hiszpanji—powstańcy kartagińscy i karliści. Rząd Castelara postanowił nakoniec przedsięwziąć przeciwko pierwszym bardziej energiczne środki i 26 listopada rozpoczął bombardowanie Kartageny, które niewiadomo jak długo potrwa, lecz w każdym razie powinno mieć przychylny dla rządu rezultat. Do takiegu rezultatu powinna przyczynić się nie tylko przewaga rządowych sił wojennych, ile nieuniknione w gronie powstańców rozruchy. Jeżeli duch powstania tak długo utrzymywał się w Kartagenie, to głównie dla tego, iż powstańcy spodziewali się, że za ich przykładem pójdą inne miasta Hiszpanji, podobnie jak członkowie komuny paryzkiej liczyli na ogłoszenie komuny w Lionie, Marsylji i Bordeaux. Teraz zaś powinni przekonać się że usiłowania ich pozostają pojedynczemi. Chyba nie mogą pokładać nadziei w trudnościach stawianych rządowi madryckiemu przez karlistów, ponieważ niepomyślny rezultat próby legitymistowskiej we Francji zadał silny cios i ruchowi karlistowskiemu. W taki sposób wszystko przemawia na korzyść tego, że bezrozumnie powstanie Kartageny przeciwko rządowi madryckiemu, będzie miało bardzo smutny dla niej koniec."

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 18 grudnia.* Bazaine już w ciągu bieżącego tygodnia odwieziony zostanie na wyspę św. Małgorzaty.—Z Madrytu otrzymano wiadomości, potwierdzające, iż amerykański sekretarz stanu wydziału spraw zagranicznych, p. Fish nie przyjął dymisji posła przy rządzie hiszpańskim, jenerała Sickles.—Karliści i wojska rządowe skoncentrowały się niedaleko Tolozy i należy spodziewać się wkrótce potyczki. Liczba wojsk po każdej stronie wynosi około 15,000 ludzi.

* *Haga, 17 grudnia.* Minister kolonij, p. Fransen van de Putte otrzymał dziś z rana depeszę od naczelnego wodza wyprawy do Atchinu, jenerał-lejtnanta v. Swieten, z Siboga, z dnia 15 grudnia, podług której cała wyprawa wylądowała w pobliżu Atchinu i zebrała się pod Gighen. Wojska niderlandzkie zdobyły twierdzę Nwesapi u ujścia rzeki Atchinu. V. Swieten uda się do Nwesapi i zarządził dalszy rekonesans. Stan zdrowia wojsk jest zadawalniający i armja nie poniosła jeszcze żadnych strat w obec nieprzyjaciela.

* Dnia 6 (18) listopada r. b., w zamku Worlik w Czechach, **zakończył życie feldmarszałek książę Edmund Schwarzenberg,** przeżywszy lat 70. Obecnie, ze śmiercią jego, armja austrjacka liczy tylko jednego feldmarszałka, w osobie arcyksięcia Alberta. Książę Schwarzenberg urodził się d. 18 listopada 1803 r. i należy do drugiego majoratu ustanowionego w 1703 r. dla książęcego domu Schwarzenbergów. Od najmłodszych lat poświęcił się zawodowi wojskowemu, brał udział w wielu bitwach i potyczkach i dostąpił najwyższych godności i zaszczytów. Z okazji odkrycia pomnika, wystawionego przez cesarza jego ojcu, zwycięzcy w bitwie ludowej pod Lipskiem, książę Schwarzenberg z jenerała kawalerji, został wyniesiony na stopień feldmarszałka, a po śmierci feldmarszałka barona Hess, mianowany dowódzcą gwardji przybocznej. Był zarazem szefem 10 pułku dragonów i piastował godność tajnego radcy. Zmarły, który był bezżennym, ostatnie lata swego życia przepędził w zamku Worlik, u znanego członka stronnictwa feudalnego, synowca swojego księcia Karola Schwarzenberga. Był on najmłodszym synem zmarłego feldmarszałka księcia Schwarzenberga; dwaj jego bracia, Fryderyk i Karol, wcześniej od niego zstąpili do grobu.

* Towarzystwo rolnicze w Berlinie, obchodziło w d. 3 grudnia **uroczystość na cześć** zgasłego w d. 18 kwietnia r. b. uczonego **Justusa v. Liebiga**. Ku uczczeniu pamięci zmarłego, miał mowę Dr Cohn-Martinickenfelde. Sala ozdobiona była popiersiem Liebiga, przybranem w liście laurowe i krzewy. Na wstępie swej mowy Dr. Cohn oświadczył, że uroczystość niniejsza nie jest naśladowaniem przyjętego zwyczaju w tej mierze, lecz wyrażeniem wdzięczności jaką rolnictwo żywi dla Liebiga, po czem przedstawił jasny i interesujący obraz życia i działalności wielkiego męża, którego dzieła odtąd stały się własnością wszystkich rolników. W sposób trafny skreślił Dr. Cohn środki jakiemi on działał, i jak dzieła jego stanowią epokę w dziedzinie nauk agronomicznych. Mówca przeszedł następnie do wyliczenia pism Liebiga, począwszy od wielkiego w r. 1840 wydanego dzieła o chemji rolniczej, aż do ostatniej mowy uczonego męża, w której zalecał jak najusilniej zwinięcie akademji agronomicznej i połączenie takowej z uniwersytetem oraz wykazał, jak Liebig całe życie swoje starał się przysługiwać gospodarstwu wiejskiemu, do rozwoju którego tak znacznie się przyczynił. Mowa Dr. Cohna była przyjęta przez ogół zebranych z wielkiem zadowolnieniem i przekonała o głębokiej znajomości dzieł Liebiga, jaką posiada prelegent. Towarzystwo rolnicze postanowiło umieścić biust Liebiga w swoim lokalu, obok popiersi Thaera i Koppego.

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* Święta Bożego Narodzenia i noworoczne gody, tyleż prawie co i Wielkanocne uczty budzą ruchu po laboratorjach cukierników warszawskich. Wszyscy oni acz z nierównem szczęściem, wysilają się na świetne i ponętne dla oka „wystawy" w pośród których figurują głównie eleganckie *bombonierki*, przeznaczone na kolędowe podarki, cukry do przystrajania „Choinek" i wreszcie, owe tradycyjne „Strucle," bez których żadna sutsza „Wilja" obejść się nie może.

Rozumie się, że i najstarsza a najzasłużeńsza z cukierniczych firm tutejszych, *Lourse'a i S-ki* nie zaniedbała dorocznego zwyczaju — i dziś jak zawsze od lat wielu, idzie na czele wszystkich innych tego rodzaju zakładów. Lourse przeniósł się wprawdzie z dawniejszego przez pół-wieku prawie zajmowanego siedliska do

nowego w hotelu Europejskim lokalu—lecz cukiernia ta zmieniła jedynie lokal, zachowała zaś całą tajemnicę najlepszego wyrobu cukrów i ciast oraz przyrządzania najwytworniejszych lodów i sorbetów a nadto uniosła jeszcze z sobą i tę serdeczną sympatję i poważne uznanie ogółu wyborowej publiczności warszawskiej, jakiemi od lat tylu, niezachwianie się cieszyła. — Nie potrzebujemy mówić, że i w teraźniejszym, wspaniałym swoim lokalu Lourse przygotował świetną Wystawę i że tu także dogoniły go niezliczone obstalunki świąteczne, tych samych domów, które w tej starej, zasłużonej i ciągle jeszcze zasługującej się firmie pokładają słusznie nieograniczone zaufanie. Mnóstwo ciekawych, przypatruje się już obecnie „Wystawie" urządzonej u Lourse'a, i słusznie—są tam bowiem wyroby odznaczające się nie tylko gastronomicznym lecz i prawdziwie artystycznym „smakiem." 7,491.

Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej,

ma zaszczyt donieść, że w Resursie, dnia 9 (21) b. m., t. j. w niedzielę o godzinie 8 wieczorem, danym będzie koncert dla członków i wprowadzonych przez tychże gości. Bilety wejścia na pomieniony koncert, wydane będą w Resursie każdego dnia, od godziny 5 do 8 po południu, dla członków i ich rodzin po kop. 75, a dla wprowadzonych gości, po rs. 1 k. 50 od osoby. (7500)

Warszawa
dnia 8 (20) grudnia.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, w sobotę, opera tragiczna w 3-ch aktach, **Norma**, przez artystów włoskich, abonament zawieszony.— Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w niedzielę, balet **Flick i Flock**.— *Wczoraj*, było osób 808.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, komedja w 1 akcie, **Wiosna;** — 1-szy raz, komedja w 1 akcie, **Każdy przy swojem;** —krotochwila w 1 akcie, **Marcowy kawaler.**—Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w niedzielę, komedje **Każdy przy swojem; Akrobata; Babie lato.** — *Wczoraj*, było osób 423.

W SALI KLUBU RUSKIEGO.— *Jutro*, w niedzielę, danym będzie na cel dobroczynny **Wielki koncert** przez znane małoletnie wirtuozki na skrzypcach, siostry: Laurę 11 lat i Matyldę 9 i pół lat **Hermann**, z Paryża, które otrzymały nagrodę w Konserwatorjum Paryzkiem; uczennice prof. Alard'a.—Program: 1. Wielka symfonja na 2-e skrzypiec (Andante et Pastorale), Alard'a,—wykonają siostry pp. Laura i Matylda Hermann; 2. Fantazja z op. „Trubadur," Verdiego,—wykona p. Matylda Hermann; 3. Duet z op. „Favorita," Aubera,—wykonają pp. siostry Laura i Matylda Hermann; 4. Fantazja z opery „La Fille du Regiment," Donizetti'ego,—wyk. p. Laura Hermann; 5. Fantazja z opery „Traviata," Verdi'ego, —wyk. p. Matylda Hermann; 6. Karnawał wenecki, Paganiniego,—wielkie warjacje na 2-e skrzypiec,—wykonają siostry pp. Laura i Matylda Hermann.— Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem. Cena miejsc: krzesło w 1 rzędzie rs. 3, krzesło w 2, 3 i 4 rzędzie rs. 2, krzesło w pozostałych rzędach rs. 1. — Biletów nabyć można u szwajcara Klubu Ruskiego i w księgarni Istomina.

RESURSA KUPIECKA.— PROGRAM KONCERTU: CZĘŚĆ I-sza: 1. Koncert (e-mol), Chopin'a; a) Allegro maestoso; b) Larghetto; c) Rondo, wykona z akompaniamentem drugiego fortepianu p. Schlözer. 2. Bolero z opery „Joanna di Guzmann," Verdi, odśpiewa panna Steck. 3. 8-my Koncert (Gesangscene), Spohr'a, wykona G. Friemann.

CZĘŚĆ II-ga: 4. a) Humoreska Nr. I, Schuman'a; b) Nocturne, Field'a; c) Nouvelles soirées de Vienne według Straussa, Tausig, wykona p. Schlözer. 5. a) Romance; b) Pincontrio, Arditi, odśpiewa panna Steck. 6. a) Legenda, H. Wieniawskiego; b) Taniec góralski, Friemanna, wykona p. Friemann. 7. Marsz z Tanhäuzera, Liszta, wykona p. Schlözer, akompaniować będzie pan Makowski.

Fortepiany z fabryki Krall-Zeidler.

Początek o godzinie 8-ej wieczór.

Dyrektor *Józef Zeltt*.

7,500. Sekretarz *Fr. Drzewiński*.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w niedzielę, **koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Lewandowskiego i Kuhne.— Program: Uwertura z op. „Fra Diavolo," Aubera; Nad pięknym Renem, walc Keller-Béela; Fragment z op. „Romeo i Julja," Gounoda; Moja miła, polka-mazurka, Lewandowskiego.— II. Uwertura z op. „Mignon," Thomasa; Nimm sie hin, polka Straussa; Polonez z op. „Hrabina," Moniuszki, — wyk. na wiolonczeli p. Moniuszko (syn); Jedna noc w Berlinie, potpourri Parlowa; Jan Popiel, mazur Lewandowskiego. — III. Austrjacko-węgierski walc, Keller-Béela; Serenadę na harfie, Oberthüra, wykona p. Pistor; Warszawska szlichtada, kadryl Issleiba; Marsz, Fahrbacha.— Początek o godzinie 4 i pół;— cena wejścia kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert orkiestry węgierskiej** pod przewodnictwem Karola Baloga.— Początek o godzinie 7-ej.—Wejście kop. 15.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pospieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 6 z rana i o godz. 7 min. 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 10 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 10 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 26 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 min. 5 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski o godz. 7 min. 16 rano.

Pociąg pocztowy o godz. 3 min. 13 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 1 min. 9 i o godz. 5 min. 6 po południu.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 40 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 min. 5 z rana.

* W dniu 7 (19) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 59, wyzdrowiało 27, umarło 4, pozostało 1713 (mężczyzn 830, kobiet 883), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 171, kobiet 174.

Przyjechali: — Rzeczywiści radcy stanu: *Czystowicz*, z St. Petersburga, *Kruglow*, z Częstochowy; hrabiowie: Zdzisław *Zamojski*, z Miłkowic, Wł. *Branicki*, z Staszczez.

Wyjechali: — Jenerał-lejtnant *Żukowski*, do Nowogieorgiewska; — rzeczywisty radca stanu baron *Rosen*, do Berlina.

Ceny Targowe.

dnia 7 (19) Grudnia 1873 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert Rsr.	Czetwert kop.	Korzec od Ruble sr.	Korzec od kopiejki	— do Ruble sr.	— do kopiejki
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	—	—	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	13	4	7	50	8	15
„ „ wyborowa	13	92	8	40	8	70
Żyto 232 „	9	12	5	25	5	70
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy	8	16	4	65	5	10
Owies	5	38	3	15	3	30
Groch polny	8	4	4	70	5	2½
„ cukrowy	10	8	—	—	6	30
Mąka parowa pszenna 000 pud	—	—	2	70	2	80
„ „ 00 „	—	—	2	15	2	25
„ „ 0 „	—	—	2	—	2	10
„ „ I „	—	—	1	90	2	—
„ „ II „	—	—	1	70	1	75
„ żyt. pyt. Nr. 1 i 2 „	—	—	1	50	1	70
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	45
„ „ solone pud	—	—	11	—	12	—
Jarzyny: Kartofle	—	—	1	80	2	10
Olej rzepakowy	—	—	—	—	4	—
„ lniany	—	—	—	—	4	20
Śledzie szkockie beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie „	—	—	16	—	18	50
Siano pud	—	—	—	37½	—	42½
Słoma „	—	—	—	25	—	27½
Olej skalny funt	—	—	—	7	—	7½

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.

Pszenicy 150, żyta 2000, jęczmienia 300, owsa 600 korcy.

Żyto wyborowe płacono rs. 5 kop. 85 — rs. 6 kop. 15.

Cena okowity dnia 7 (19) grudnia.

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5.76,^{5}—5.78	1.87½—1.88.
Pojedyncza szynkarska		1.90—1.92.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. *(G. H.)*

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 7478. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Basi Heller, współwierzycielki sumy rs. 1,800 na nieruchomości Nr. 149 w Warszawie.

2. Wilchelma Stegeman, wierzyciela sumy rs. 12,000 na dobrach Załęże większe z okręgu Błońskiego, i rs. 4,000 na nieruchomości Nr. 1097 w Warszawie.

3. Aleksandra Wolhibner właściciela dóbr Załęże większe z okręgu Błońskiego, i wierzyciela sumy rs. 1,500 na tychże dobrach zabezpieczonej.

Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których oznaczony został termin na dzień 6 (18) Marca 1874 r., w którym to terminie interesowani w Kancelarji mojej stawić się winni pod prekluzją.

Warszawa d. 6 (18) Grudnia 1873 r.

Stanisław Tyrchowski.

N. D. 7453. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Podaje do wiadomości że po nastąpionej śmierci:

1. Stanisława Głodkowskiego, współwłaściciela dóbr Zaboklik wielki lit. A i wierzyciela na dobrach Rudno Kmiece z okręgu Prasnyszskiego.

2. Władysława Bromirskiego, wierzyciela na dobrach Szczytno, Ramutowo i Kosino z Płockiego.

3. Franciszki Zboińskiej, wierzycielki dóbr Leszczyno Szlacheckie, z Płockiego i Lubomin z Pułtuskiego.

4. Konstantego Podczaskiego, właściciela dóbr Koziróg leśny z Lipnowskiego.

5. Cyprjana Walewskiego, wierzyciela dóbr Okrylas z Ostrołęckiego.

Otworzyły się spadki, do regulacji których co do pozycji 1 przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej, a co do pozycji 2, 3, 4, i 5 przed Rejentem Holtzem, na dzień 8 (20) Czerwca 1874 r., termin wyznaczony został.

Płock d. 3 (15) Grudnia 1873 r.

Gurbski.

N. D. 7473. *Pisarz Kancelarji hypotecznej m. Warszawy.*

Z powodu śmierci:

1. *a)* Klementyny z Kozietulskich 1° voto Walickiej, 2° Wichlińskiej, *b)* Józefa Walickiego, *c)* Aleksandra Walickiego; właścicieli prawa dominii directi nieruchomości w Warszawie pod Nr. 927*a*, 927*B*, 927*C*, 927*D*, 927*E*, 927*F*, 928, 929, 996, 997, 1005, 1006, 1006*B*, 1047*a*, 1047*B*, 1048, 1110/11, 1113, 1113*a*, 1116, 1118*B*, 1123, 1124, 1125*a*, 1125*B*, położonych.

2. Jana Janiszewskiego, właściciela nieruchomości Warszawskich Nr. 2647*B* i 2647*C*.

3. Franciszki z Prądeckich Janiszewskiej, wierzycielki rs. 187 kop. 50 w dziale IV pod Nr. 2 wykazu nieruchomości Warszawskiej Nr. 808.

4. Barbary Żuberskiej, wierzycielki rs. 140 kop. 78 w dziale IV pod Nr. 2 wykazu nieruchomości Warszawskiej Nr. 1641.

5. Mozesa Mühlard, Ejzyka Mejzner, Marcusa Hanna, Lewka Hejnsdorf, Lewka Koral, Izraela Gesunhejt, współwłaścicieli nieruchomości Warszawskiej Nr. 997.

6. Feliksa Żublewskiego, Teodory Żublewskiej, Józefa Żublewskiego, współwierzycieli rs. 9,720 w dziale IV wykazu nieruchomości Warszawskiej Nr. 218*ab* z aktu Nr. 29 zabezpieczonej.

7. Ludwika i Katarzyny małż. Grüning właścicieli nieruchomości Nr. 3057 w Warszawie; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na d. 12 (24) Czerwca 1874 r. w Kancelarji mej wyznaczam.

Warszawa d. 24 Listop. (6 Grudnia) 1873 r.

Karol Hube.

N. D. 7472. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po śmierci Sury Frenkiel, współwierzycielki sumy rs. 644 na nieruchomości Nr. 975*A* w Warszawie ubezpieczonej, otworzył się spadek, do ukończenia którego wyznacza się termin d. 12 (24) Czerwca 1874 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Teofil Brzozowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 7442. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1873/4 o godzinie 11 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r. do tegoż dnia i miesiąca 1876 r. wydzierżawienie posesji Nr. 428*a* w Pradze położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs. 500 wyraźnie rubli pięćset rocznie, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na stemplu ceny kop. 70 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji

Wskutek ogłoszenia z dnia... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 428*a* na Pradze położoną na lat dwa to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r. do tegoż dnia i miesiąca 1876 r. ofiarując za takową dzierżawę rs. N. N. (pisać literami) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia . . . miesiąca . . . 187 (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 4 (16) Grudnia 1873 r.

N. D. 7438. *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Niniejszym podaje do powszechnej wiadomości, że podług zasad wskazanych postanowieniami b. Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. i 3 (15) Września 1840 r. o licytacjach, w d. 17 (29) Grudnia r. b. odbędzie się w Sali posiedzeń Rządu Gubernialnego licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna między deklaracjami na dostawę w ciągu lat dwóch lub trzech zaczynając od d. 1 (13) Stycznia 1874 r. drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk, osób, biór i zakładów wojskowych w Gubernji Lubelskiej od cen:

Za sążeń pułkubiczny drzewa rs. 3 kop. 5½.

Za funt świec łojowych . . . kop. 19½.

Za funt oleju do lamp . . . kop. 21.

Za pud słomy . . . . . . kop. 24.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy winien w dniu do licytacji naznaczonym, złożyć lub nadesłać na ręce JW. Gubernatora Lubelskiego deklarację opieczętowaną, napisaną w języku russkim podług poniższego wzoru, zamieszczając na kopercie tejże nadpis „Deklaracja na dostawę opału, światła i słomy dla Wojska na lat dwa (lub też) na lat trzy" z wyrażeniem w takowej liczbami i literami cen za jakie podejmuje się dostarczać wojsku artykuły.

Do deklaracji tej ma być dołączony kwit Banku lub Kasy Skarbowej na zdeponowane vadium rs. 6,000, a to w gotowiznie, listach zastawnych, listach likwidacyjnych lub obligach skarbowych. Vadium to może być także złożone w biletach i papierach Kredytowych, licząc po kursie przez Ministerstwo Finansów oznaczonym, w akcjach i obligacjach dróg Żelaznych, poręczonych przez Rząd, licząc po kursie przez Ministerstwo Finansów oznaczonym a w tej liczbie będą przyjęte: akcje drogi Warszawsko Bydgowskiej w stosunku 57 procentu i Fabryczno-Łódzkiej 80 procentu. Jeżeliby kto z licytantów, składających deklarację na dostawy drzewa, światła i słomy w ciągu lat dwóch życzył sobie przyjąć udział w licytacji na dostawę oznaczonych artykułów w ciągu lat trzech, w takim razie na vadium dołączy tylko do jednej deklaracji kwit na rs. 6,000 a w drugiej deklaracji zrobi adnotację, że kwit na vadium rs. 6,000 dołączono do deklaracji na dostawę drzewa, światła i słomy dla wojska w ciągu lat dwóch. Termin ostateczny do składania deklaracji oznacza się do godziny 12 w południe tego dnia, w którym ma być odbyta licytacja. Po rozpieczętowani złożonych w terminie licytacyjnym deklaracji, odbędzie się pomiędzy konkurentami, którzy złożyli deklarację na dwuletni termin, a następnie którzy złożyli deklarację na trzyletni termin, licytacja głośna in minus od cen najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych, i dla tego składający deklarację, winien bądź osobiście, bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym, i przed rozpoczęciem takowej, podpisać warunki licytacji na dowód odczytania onych. Nieskładający w terminie właściwym deklaracji piśmiennej, nie będzie przypuszczony do licytacji głośnej.

Licytacja zatwierdzoną będzie na ten przeciąg czasu, na której będą ofiarowane przez licytantów niższe ceny.

Deklaracje podane lub nadesłane po terminie lub nie podług wzoru, lub z odstąpieniem od art. 17 przepisów z d. 16 (28) Maja 1833 r., lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia, przeciwne warunkom licytacyjnym, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

W końcu uwiadamia się że utrzymującey się przy entreprzyzie, obowiązany jest zaraz po zatwierdzeniu licytacji złożyć na kaucję 1/3 część tej sumy jaka okaże się z obliczenia rocznej potrzeby wszystkich artykułów i cen osiągniętych na licytacji, wliczając w to przedstawione vadium, i że warunki licytacyjne w każdym czasie wyjąwszy świąt od godz 9 z rana do 2 po południu, mogą być przejrzane w biórze Rządu Gubernialnego Lubelskiego w Wydziale Wojskowo-Policyjnym.

Wzór do deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernialny Lubelski ogłoszenia z dnia r. b. N. składam niniejszą deklarację, iż podejmuje się na przeciąg lat dwóch (lub) trzech od d. 1 (13) Stycania 1874 r. dostawy drzewa opałowego, świec łojowych, oleju i słomy dla wojsk, osób, biór i zakładów wojskowych w Gubernji Lubelskiej po cenach następujących:

Za pułkubiczny sążeń drzewa po . . . .

Wyraźniej . . . .

Za funt świec łojowych. . . . . . .

Wyraźniej . . . .

Za funt oleju . . . .

Wyraźniej . . . .

Za pud słomy . . . .

Wyraźniej . . . .

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, objętym w warunkach licytacyjnych, których treść dobrze mi jest wiadomą.

Kwit kasy . . . . na złozone vadium w sumie rs. 6,000 wyraźniej rs. sześć tysięcy załączam, kwit takowy w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje mieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, Nr. domu, datę, imie i nazwisko).

Lublin d. 3 (15) Grudnia 1873 r.

Radca, Meyer.

1—3 Buchalter, A. R. . . . .

N. D. 7138. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kielcach.*

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie artykułu 7 Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych, następujące dobra ziemskie po uposażeniu włościan pozostałe, za zaległości w ratach Towarzystwu należnych, są wystawione z przyległościami i przynależytościami na przymusową sprzedaż przez publiczną licytację w mieście Kielcach w kancelarjach hypotecznych, poniżej wymienionych.

1. Dobra Boczkowice, położone w okręgu Kieleckim, zaległość w ratach wynosi rs. 390, vadium do licytacji wynosi rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,600, termin przedaży d. 6 (18) Maja 1874 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Juszyńskim Grzegorzem.

2. Dobra Grudzyny, położone w okręgu Jędrzejowskim, zaległość w ratach wynosi rs. 550, vadium do licytacji wynosi rs. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,300, termin sprzedaży d. 6 (18) Maja 1874 roku, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Szczepanowskim Adamem.

3. Dobra Kępie, położone w okręgu Miechowskim, zaległość w ratach wynosi rsr. 1,250, vadium do licytacji wynosi rs. 2,400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 46,260, termin przedaży dnią 6 (18) Maja 1874 roku przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Makowskim Stanisławem.

4. Dobra Koski Wielkie i Małe i Bieniątki położone w okręgu Stopnickim, zaległość w ratach wynosi rs. 950, vadium do licytacji wynosi rs 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs 25,800, termin przedaży dnia 6 (18) Maja 1874 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Holewińskim Konstantym.

5. Dobra Masłomiąca, położone w okręgu Proszowskim, zaległość w ratach wynosi rs. 572, vadium do litytacji wynosi rs. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,900, termin przedaży dnia 6 (18) Maja 1874 roku, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Juszyńskim Grzegorzem.

6. Dobra Mijaczów, położone w okręgu Lelowskim, zaległość w ratach wynosi rsr. 1,115, vadium do licytacji wynosi rs. 2,100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 36,450, termin przedaży dnia 6 (18) Maja 1874 roku, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Szczepanowskim Adamem.

7. Dobra Ostrów, położone w okręgu Kieleckim, zaległość w ratach wynosi rs. 524, vadium do licytacji wynosi rs. 960, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,300, termin przedaży dnia 7 (19) Maja 1874 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Makowskim Stanisławem

8. Dobra Ostrowce, położone w okręgu Stopnickim, zaległość w ratach wynosi rsr. 206, vadium do licytacji wynosi rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rr 7,450, termin przedaży dnia 7 (19) Maja 1874 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Holewińskim Konstantym.

9. Dobra Podlesie, położone w okręgu Stopnickim, zaległość w ratach wynosi rsr 240, vadium do licytacji wynosi rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,200, termin przedaży d. 7 (19) Maja 1874 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Juszyńskim Grzegorzem.

10. Dobra Podłazie, położone w okręgu Jędrzejowskim, zaległość w ratach wynosi rs. 92, vadium do licytacji wynosi rs. 300, licytacja rozpocznie się od sumy rs 2,860, termin przedaży d. 7 (19) Maja 1874 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Szczepanowskim Adamem.

11. Dobra Sędziejowice, położone w o-gu Szydłowskim, zaległość w ratach wynosi rs. 1,235, vadium do licytacji wynosi rs. 2,400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 36,600, termin przedaży d. 7 (19) Maja 1874 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Makowskim Stanisławem.

12. Dobra Skarzyce i Morsko, położone w okręgu Pilickim, zaległość w ratach wynosi rs. 700, vadium do licytacji wynosi rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,800, termin przedaży d. 8 (20) Maja 1874 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Holewińskim Konstantym.

13. Dobra Skorocice, położone w okręgu Stopnickim, zaległość w ratach wynosi rsr. 870, vadium do licytacji wynosi rs. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs 25,200, termin przedaży d. 8 (20) Maja 1874 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Juszyńskim Grzegorzem.

14. Dobra Swiniary, położone w okręgu Stopnickim, zaległość w ratach wynosi rs. 1,200, vadium do licytacji wynosi rs. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,800, termin przedaży d. 8 (20) Maja 1874 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Szczepanowskim Adamem.

15. Dobra Żbludowice, położone w okręgu Stopnickim, zaległość w ratach wynosi rsr. 480, vadium do licytacji wynosi rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,050, termin przedaży d. 8 (20) Maja 1874 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Holewińskim Konstantym.

16. Dobra Brzezie, położone w okręgu Stopnickim, zaległość w ratach wynosi rs. 257, vadium do licytacji wynosi rs. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,390, termin przedaży d. 9 (21) Maja 1874 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Juszyńskim Grzegorzem.

17. Dobra Brzozówka, położone w okręgu Olkuskim, zaległość w ratach wynosi rs. 120, vadium do licytacji wynosi rs. 240, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 1,740, termin przedaży d. 9 (21) Maja 1874 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Szczepanowskim Adamem.

18. Dobra Michałowice, położone w okręgu Proszowskim, zaległość w ratach wynosi rs. 1,565, vadium do licytacji wynosi rsr. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,500, termin przedaży d. 9 (21) Maja 1874 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Makowskim Stanisławem.

19. Dobra Niegowoniczki A. B. położone w okręgu Olkuskim, zaległość w ratach wynosi rs. 251, vadium do licytacji wynosi rsr. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 5,550, termin przedaży d. 9 (21) Maja 1874 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Holewińskim Konstantym

20. Dobra Poręba dzierżna, położone w okręgu Olkuskim, zaległość w ratach wynosi rs. 542, vadium do licytacji wynosi rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,880, termin przedaży d. 9 (21) Maja 1874 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Juszyńskim Grzegorzem.

21. Dobra Rzędkowice, położone w okręgu Lelowskim, zaległość w ratach wynosi rsr. 513, vadium do licytacji wynosi rs. 750. licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,760, termin przedaży d. 10 (22) Maja 1874 roku, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Szczepanowskim Adamem.

22 Dobra Wąsów, położone w okręgu Proszowskim. zaległość w ratach wynosi rs. 482, vadium do licytacji wynosi rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,280, termin przedaży d. 10 (22) Maja 1874 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Makowskim Stanisławem.

23. Dobra Wielka Wieś, Swińczów i Swawola. położone w okręgu Olkuskim, zaległość w ratach wynosi rs. 587, vadium do licytacji wynosi rs 900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,000, termin przedaży dnia 10 (22) Maja 1874 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Holewińskim Konstantym.

24. Dobra Wojsławice, położone w okręgu Szkalbmierskim, zaległość w ratach wynosi rs. 890, vadium do licytacji wynosi rs. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 28,820, termin przedaży d. 10 (22) Maja 1874 roku, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Makowskim Stanisławem.

25. Dobra Wysoka, położone w okręgu Lelowskim. zaległość w ratach wynosi rsr. 682, vadium do licytacji wynosi rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21,263, termin przedaży dnia 10 (22) Maja 1874 roku, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Holewińskim Konstantym.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana, w obec Delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent, przed którym przedaż ma się odbywać, był przeszkodzony, licytacja odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Kielce d. 15 (27) Listopada 1873 r.

Prezes E. Rożycki.

Pisarz Janczewski.

N. D. 7123 *Sąd Kryminalny w Kielcach.*

Podaje do wiadomości iż w d. 19 (31) Grudnia 1873 r. w biórze Sądu Kryminalnego w Kielcach odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1874 licząc od d. 1 (13) Stycznia 1874 r. do tegoż dnia 1875 r. materjałów piśmiennych i innych potrzeb dla Sądu Kryminalnego i Sądu Poprawczego w Kielcach.

Warunki licytacji przejrzane być mogą codzie nie w Kancelarji Pisarza Sądu Kryminalnego od godziny 9 z rana do 1 po południu oprócz dni świątecznych. Ostateczny termin do składania deklaracji oznacza się do godziny 1 z południa w dniu licytacji.

Kielce d. 16 (28) Listopada 1873 r.

Prezes, Radca Kollegialny Swięcki.

N. D. 7506. Podaje do wiadomości, że prawnie zajęte przedmiota złote jako to: brosza, rautami wysadzana, kolczyki takież para jedna, dwa łańcuszki długie, i pierścionek z rautem, przędewszystkiem na widok publiczny wystawione zostaną w kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie pod N. 1,778c w dniach 8 (20), 10 (22) i 11 (23) Grudnia r. b., a następnie takowe w Warszawie na targu publicznym Stare miasto zwanym, w dniu 12 (24) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

N. D. 7504. W d. 10 (22) Grudnia r. b. o godz. 9 z rana w Warszawie na targu Muranów zwanym, meble rozmaite, garderoba i bielizna, lustra, samowary, rozmaite naczynia stołowe i kuchenne, 600 skór i t. p. przedmioty, w tymże dniu o godz. 10 z rana na targu za Żelazną Bramą zwanym zegarek złoty z takimże łańcuchem, walizy, garderoba i bielizna męzka, buty, kostium perski aksamitny, i t. p. tamże, w tymże dniu o godz 11 z rana materje jedwabne na suknie w sztuczkach, oraz adamaszki meblowe, jako prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 7 (19) Grudnia 1873 r.

N. *Mierkowski* Komornik (Długa Nr. 21).

N. D. 7469. Prawnie zajęte ruchomości: meble machoniowe, jesionowe, lustra, zegary naczynia miedzianne, futro szopy, garderoba, męzka, świecznik i lichtarze mosiężne, oraz słownik Rosyjsko-Polski i t. p. przedmiota w d. 10 (22) Grudnia r. b. o godz. 9 pod Lwem, w d. 11 (23) t. m. i r. o god. 10 i 11 na Sewerynowie i w d. 17 (29) o godz. 10 pod Lwem, o 11 na Muranowie, a o 12 za Żelazną bramą w Warszawie na targach publicznych przez licytację więcej dającemu sprzedane zostaną.

Antoni Holtorff, Komornik.

N. D. 7476. Prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji sądowej w d. 10 (22) Grudnia r. b o godzinie 10 rano, na Muranowie, meble jesionowe, komoda machoniowa, świeczniki mosiężne, i t. p., d. 17 (29) Grudnia t. r. o godzinie 11 rano, na Muranowie, widoki olejne, meble machoniowe, łóżko żelazne, komoda jesionowa, lustro i t. p. i d. 27 Grudnia r. b. (8 Stycznia 1874 r.) o godz. 11 z rana i 12 w południe, na targu w mieście Warcie, powiecie Górno-Kalwaryjskim, Gubernji Warszawskiej, meble machoniowe i jesionowe, zegar, garderoba damska i męzka, rądle miedziane, klacze cugowe, powóz, pierścionki i kolczyki złote, broszka takaż, płaszcz niedźwiedziowy, łyżeczki srebrne, bielizna, dywan, krowy, kartofle, bryczka i t. p. przez publiczną licytacją przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

S. Krasuski, Komornik

Ulica Długa № 586*b* (Eldorado)

N. D. 7507. W dniu 10 (22) Grudnia 1873 r. o godz. 9 z rana na gruncie w domu pod № 411 w Warszawie prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, sosnowe, lustro, fotografie, różne przyrządy i aparata fotograficzne w moc decyzji Trybunału, w d. 11 (23) b. m. i r. o godz. 9 z rana na targu w Rynku Starego Miasta meble jesionowe i o godzinie 10 z rana w Rynku Starego Miasta meble jesionowe, o godz. 11 z rana na targu za Żelazną bramą meble sosnowe, nadto o godz. 12 w południe na targu głównym w Pradze, meble machoniowe, jesionowe, lustra i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną, w d. 12 (24) b. m. i r. o godz. 10 z rana na targu Grzybów meble machoniowe, jesionowe, obrazy, lustra, fortepian i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Józef Rosiński, Komornik

pod № 489*d* (Miodowa).

N. D. 7505. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jaworowe, machoniowe, orzechowe, dębowe, lustra, zegar, meble jesionowe, sosnowe, lichtarze srebrne, lampy, naczynia kuchenne, miedziane i mosiężne, klamry różne, torby skórzane, maszyny do szycia i do krajania, bielizna i garderoba różna, firanki, porcelana, sprzedane będą w dniu 12 (24) Grudnia r. b. o godz. 10 z rana i 2 po południu na Krasińskim placu; w d. 18 (30) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana na Sewerynowie, wszystkie w Warszawie przez publiczną licytację.

Zacheusz Małkowski Komornik, № 1773.

Дозволено цензурою.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.